Nr. 297. Środa, 29 Grudnia 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonamenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumernją od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr., **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, b e z p ł a t n i e; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcya „Gazety Lwowskiej" pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. W roku przyszłym rozpoczniemy druk nowej powieści historycznej Zygmunta K a c z k o w s k i e g o p. t.

„Olbrachtowi Rycerze"

a prócz tego utworu znakomitego pisarza, zamieszczać będziemy liczne i wyłącznie tylko oryginalne obrazki, szkice i nowelle zaszczytnie znanych w literaturze autorów, jakoto: Piotra Jaxy B y k o w s k i e g o, Kazimierza C h ł ę d o w s k i e g o, baronowej H a g e n (Alces), H a j o t y, dr. A n t o n i e g o J., Zygmunta S a r n e c k i e g o, A W i l c z y ń s k i e g o, Jana Z a c h a r y a s i e w i c z a i wielu innych.

W „Przewodniku naukowym i literackim", dodatku bezpłatnym do *Gazety Lwowskiej*, obok rozpraw literackich i szkiców historycznych, pióra znanych na tem polu badaczy i pracowników, rozpoczniemy już w pierwszych zeszytach 1887 r. druk pracy dr. A n t o n i e g o M a ł e c k i e g o p. t. „Przyczynki do historyi społeczeństwa polskiego".

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 19 grudnia b. r. gubernatorowi Rjeki (Fiume) i węgiersko-kroackiego pobrzeża, Augustowi hrabiemu Z i c h y, nadać najmiłościwiej godność tajnego radcy.

Dnia 15 grudnia 1886 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu LIV zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 171. Ustawę z dnia 14 sierpnia 1886 r., o zmianie § 28 ustawy z dnia 29 lutego 1880 r. (dz. u. p. nr. 35) o ochronie od zaraźliwych chorób zwierzęcych, i tępieniu tych chorób.

Nr. 172. Rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, handlu i rolnictwa z dnia 8 grudnia 1886 r., którem zmienione zostają postanowienia o wykonaniu przepisów z dnia 12 kwietnia 1880 roku (dz. u. p. nr. 36) a mianowicie do §§ 18, 26 i 28 ogólnej ustawy o ochronie od zaraźliwych chorób zwierzęcych z dnia 29 lutego 1880 r. (dz. u. p. nr. 35), i którem się znosi rozporządzenie ministeryalne z dnia 19 marca 1883 r. (dz. u. p. nr. 35).

Nr. 173. Rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, handlu i rolnictwa z dnia 8 grudnia 1886 r., które zmienia postanowienia przepisów wykonawczych z dnia 7 sierpnia 1879 (dz u. p. nr. 109) do § 8 ustawy z dnia 19 lipca 1879 roku (dz. u. p. nr. 108) o obowiązku desinfekcyonowania przy transporcie bydła na kolejach żelaznych i na okrętach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 grudnia.

W ciągu feryj świątecznych pozostawała publiczność francuska pod wrażeniem najdziwaczniejszych kombinacyj politycznych. Zaniepokojenie to wywołała po części sama prasa francuska. Z jednej strony, czynione bez żadnej krytyki domysły, z powodu rozpraw w parlamencie niemieckim nad siłą zbrojną, a z drugiej, bardziej jeszcze nieuzasadnione pogróżki i podżegania odwetowe organów radykalnych, przyczyniły się do wytworzenia atmosfery tak niemiłej, że w końcu organa poważniejsze i półurzędowe widziały się zniewolone wyjaśnić cokolwiek sytuacyę. W wyjaśnieniach tych, pierwszem i ostatniem słowem było zapewnienie, że Francyi potrzebny jest spokój, że nikt nie myśli prowokować, i nakoniec, że w sprawach, dziś na porządku dziennym będących w Europie, zajmuje republika francuska stanowisko widza, pragnącego przedewszystkiem pokoju. Wszystkie te głosy odezwały się prawie równocześnie, w dzień Bożego Narodzenia, nie zdołały wszakże usunąć zupełnie wywołanego rozdrażnienia, już choćby z tego powodu, że nie były ani dość spokojne, ani dość objektywne i nie umiały powstrzymać się od wycieczek przeciw Niemcom, co oczywiście nie mogło działać uśmierzająco na obóz radykalny. Wobec awanturniczych kombinacyj, jakie się pojawiły, należało coś koniecznie uczynić, należało głosem umiarkowania i rozwagi ostudzić wzburzone umysły, ale prasa francuska użyła w tym celu półśrodka i uśmierzając niepokój, który sama wywołała, zaczęła przemawiać tonem, który wprawdzie manifestował intencye pokojowe na zewnątrz, lecz widocznie źle maskował silne rozdrażnienie przeciw sąsiedniemu państwu, jakkolwiek dziennikarstwo niemieckie od samego początku zachowywało się najzupełniej objektywnie i ani jednem słowem nie zaostrzyło tej polemiki.

W głosach prasy francuskiej, a mianowicie półurzędowej, zapewniających o pokojowych intencyach republiki, brakło dość ważnego argumentu, a mianowicie odwołania się do programu polityki rządowej. Jeżeli bowiem tak stanowczo a tak niedawno jeszcze oświadczył nowy prezes gabinetu, pan Goblet, że w polityce zagranicznej przyjmuje bezwarunkowo program p. Freycineta, to dość było powołać się na ten w istocie pokojowy program, który przed kilku tygodniami zrobił jak najlepsze wrażenie w Europie. Zamiast tego powtórzono kilka razy, że wszystkie starania Francyi co do organizacyi armii ograniczają się na tem, ażeby zapewnić sobie odpowiednie siły obronne. Toż samo manifestował kilka razy minister wojny, generał Boulanger, ale oświadczenia te wobec znanych tendencyj i usposobienia tego ministra, nie mogły wpłynąć na uspokojenie umysłów, a w Niemczech wywołały nawet tem większą nieufność i niezadowolenie. Być może, iż powodów tak ostrożnego i niestanowczego zażegnywania obaw ze strony półoficyalnej prasy, szukać należy w chęci przygotowania opinii kraju i jego reprezentantów do przyznania wielkich kredytów, żądanych przez ministra wojny. Wiadomo, że gabinet p. Gobleta zobowiązał się solidarnie

---

8)

OBRAZKI Z KAMIENICY

(Ciąg dalszy.)

V.

Parę tygodni następnych upłynęło w kamienicy spokojnie; dzieci profesorowej zagospodarowały się już u sekretarza jak u siebie w domu, i dziwna rzecz — mòle, podług przepowiedni Józefa prawie znikły. Nie sprawdziła się tylko radość stróża, bo sługa pana Antoniego nie tylko, że nie zazdrościł szczęścia Frankowi, lecz przeciwnie, chwalił to bardzo sekretarzowi, a samego obdarowanego przypuścił do swej łaski. Był on lepszym dyplomatą od mego famulusa i od razu zmiarkował, zkąd wiatr wieje. — To też na weselu nowego przyjaciela swego, które się odbyło z tańcami w suterenie sąsiedniej kamienicy, on tylko rej wodził, a od ołtarza pannę młodą niby w imieniu służbodawcy prowadził

Wielka szkoda stała się dla literatury, że nie było tam żadnego stenografa, któryby sławny toast Józefa zanotował dla wiecznej pamięci. Mój Michał naturalnie był, ale z powodu jego długości, a jak się zdaje i z innych jeszcze, zapamiętał tylko sam początek, który wedle słów jego wiernie powtarzam.

— Proszę pana, wlazł na ławkę, baranią czapkę nadział i z kieliszkiem w ręku tak powiada: „Bóg wam zapłać, szanowni tu zgromadzeni goście, żeśmy doczekali dnia dzisiejszego, w którym oto siedząca tam para młodych oblubieńców ślub swój chrześcijański na wieczność zakończyła. Nie urażając nikogo, jestto moment"…. no i tak dalej proszę pana, rżnął swoje, aż miło słuchać, a ludzie tylko gęby pootwierali na tę mądrość. Ja tam nie jestem za Józefem, jako on farmazon i przychlebnik. ale co prawda to prawda, że mu się udało.

Tymczasem i w usposobieniu sekretarza pewna zaszła zmiana. Czy brak przedmiotu do zajęcia domowego po ostatecznem wygubieniu móli, czy przykład majstra Franka, który bez wielkich zachodów znalazł małżonkę i mówiąc stylem urzędowym, od razu wdrożył się w swoje obowiązki, dość, że postanowił zmienić dotychczasowy tryb życia i sprosić znajomych i kolegów na imieniny. —

— Oho — proszę pana, — donosi mi Michał — sekretarz był dziś u starego pana radcy, ojca profesorki. Anusia powiada, jako stary molestował go, aby się zatrzymał, że pani zaraz nadejdzie, ale on nie chciał czekać. ino pana zaprosił na bal i coś gadał o Franku, żeby mu dawać do roboty, bo to uczciwy majster. —

Bal rzeczywiście się odbył, który ja doskonale odczułem, mieszkając tuż nad sekretarzem. Caluteńką noc spać mi nie dali, bo jak o dwunastej w nocy zaczęto spiewać *Mnohaja lita*, tak owe mnohaja lita na różne tony powtarzały się co kilka minut do samej godziny siódmej rano. Brzmiały mi też w uszach jeszcze ze dwa dni, a dziś nawet mógłbym je powtórzyć przynajmniej w dwudziestu zmianach. Przyznam się, że po tym wieczorze sąsiad stracił wiele na uznaniu z mej strony. Sądziłem, że sam prezentując się w tak niby dystyngowany sposób, powinien i znajomości mieć trochę mniej hałaśliwe, a przynajmniej wyprawiając takie uczty, zaprosić i sąsiadów, aby nie czuli przykrości spędzania nocy bezsennie.—

W parę dni potem, słyszę ja z rana dziwnego rodzaju łoskot pod mojemi drzwiami, potem trzaśnięcie drzwi u pani profesorowej, a potem płaczliwe narzekania ochrypłego męzkiego głosu. Co to jest takiego, myślę, wychylając głowę do sieni, a tu znajomy majster Franciszek, zbierając po podłodze kilka par bucików dziecinnych i damskich, biaduje i płacze i wygaduje. —

— Co to jest takiego?

— Oj nieszczęście moje, przyniosłem oto robotę, a pani wyrzuciła mnie i kazała iść precz....

— Musiałeś źle zrobić?

— Ani oglądała, ani mierzyła, ino precz mi ztąd! precz! — powyrzucała, zdeptała, nawymyślała: ty ośle jakiś, ty bałwanie!... A tam moja czeka w domu na pieniądze za robotę, bo miała iść do miasta.... Dołoż ty moja, dolo....

Nie mogłem się domyśleć co się stało; dlaczego w ten sposób odprawiła go sąsiadka, więc też zamknąłem drzwi, dosłyszawszy, że nieszczęśliwy majster spuściwszy się po schodach na pierwsze piętro, pukał do drzwi sekretarza.

— A wie też pan co się u nas stało? — odzywa się Michał z tryumfującą miną, przyszedłszy jak zwykle do usługi.... Ja taki powiedziałem panu, że onemu Józefowi i jego profesorce dojadę, no i dojechałem.... Oho! już z tych swatów nic nie będzie, i prędzej mi tutaj włosy wyrosną, niż on woźnym zostanie. Nie będzie też więcej froterował u niej, ani spijał słodką esencyę.

— Cóżeś ty zrobił?

— A co, zbuntowałem sekretarza, jak mi kazała nasza panna Filomena, tylko niech też pan nie gada o tem nikomu. Michał jest sobie chłop głupi, gazet nie czyta, ale Michał ma swój rozum. — Wie pan, ta ładna pani z przeciwka z żydowskiej kamienicy, co to ja mówił panu, że jej się sekretarz z za firanki przypatruje, to nie jest żoną inżyniera od kolei, ale ona jest panną siostrą jego i wyszłaby za naszego sekretarza. — Nasza pani zna ją dobrze, ma podobno jeden kroć, czy jeszcze więcej, coś dwanaście tysięcy papierków. — Gadałem ze stróżem z tamtej kamienicy, a on powiada: coby nie miała iść, kiedy sekretarz ładny jest mężczyzna, bo ona go zna z okna... Panna Filomena mówi tedy, a czemuż tego nie powiesz przed sekretarzem.. No jakże mu tam gadać, kiedy ja nie mam z nim do czynienia.. No dobrze. więc zanieś no fasyę i proś, żeby podpisał. Idę ja z oną fasyą, kiedy Józef siedzi w gazecie i wygadałem swoje, jaka jest profesorka rano, jak sobie przydaje różne rzeczy i pędzlikiem maluje het wszystko, jak sama powiedziała, co jej się sekretarz podoba i co Józef jest Judasz, sprzedający swego pana...

— A on co?

— Nic tylko się śmiał, fasyę podpisał i dał mi dwie szóstki.. poczciwy pan. Widzi pan, że mu to gadanie moje w głowie utkwiło, bo się pogniewali z profesorką. Ona jego szewca het z trzewikami wyrzuciła, on poszedł na skargę do sekretarza, a pan sekretarz siadł, napisał list. Jak on list przyniosła na górę Józefowa, profesorka zemgłała, że ledwie ją docucili, a stary pan radca lata po pokojach, za głowę się drze...

Przyznaję, że relacya Michała jakkolwiek bardzo mętna, musiała mieć coś w sobie prawdy, skoro widziałem sam katastrofę z majstrem Franciszkiem. Ciekawy tedy byłem dowiedzieć się, co to rzeczywiście zaszło między nimi, a ciekawość tę zaspokoił wkrótce sam pan radca, który w godzinę potem, ni ztąd ni zowąd, pojawił się w mojem mieszkaniu. Nigdy przedtem nie widziałem tego człowieka w takiem rozdrażnieniu, jak dzisiaj. Wpadł niby kula, trzymając jakiś papier w ręku i nie witając się ze mną, ani przepraszając za najście mieszkania, zaczyna odrazu:

— Ten człowiek jest nikczemnikiem! —

obstawać przy żądaniach generała Boulanger, który tylko pod tym warunkiem pozostał w gabinecie. Podobny sposób wywierania nacisku na opinię publiczną Francyi niejednokrotnie już był użyty w praktyce za czasów republiki, to wszakże pewna, że nie przyczynia się to wcale ani do podniesienia godności republiki w oczach Europy, ani też do normalnego rozwoju spraw wewnętrznych państwa.

Statystyka rolniczych zakładów naukowych.

Ministerstwo rolnictwa wydało statystykę wszystkich rolniczych, leśniczych, ogrodniczych i t. p. zakładów naukowych wedle dat odnoszących się do końca marca b. r., obejmującą przeto z zakładów najnowszych te tylko, które otwarte zostały w jesieni roku zeszłego. Gdy pominiemy jednę na całe państwo skarbową akademię rolniczą w Wiedniu, widzimy wszystkie zakłady podzielone na dwie kategorye, a raczej stopnie, mianowicie na średnie i niższe. Średnich jest razem 15. Do nich zaliczony jest skarbowy zakład oinologiczny i pomologiczny (szkoła winnicza i sadownicza) w Klosterneuburgu w Dolnej Austryi; 9 zaś jest zakładów krajowych, 1 gminny, 4 należą do towarzystw rolniczych lub leśniczych. G a l i c y a jest tu dość poważnie reprezentowana trzema wyłącznie krajowemi zakładami, t. j. szkołami rolniczemi w Dublanach i Czernichowie, i szkołą leśniczą we Lwowie, które razem zatrudniają 33 sił naukowych na 151 uczniów (nie licząc 6 hospitantów zakładu dublańskiego). Ale M o r a w a z S z l ą s k i e m, które to dwa kraje połączyć nam trzeba dla wspólności szkoły leśniczej w Eulenbergu, przewyższa Galicyę pod każdym względem; albowiem dwa niewielkie kraje te mają cztery zakłady, t. j. trzy krajowe szkoły rolnicze i wspomnianą szkołę leśniczą, utrzymywaną przez morawsko-szląskie towarzystwo; we wszystkich jest 33 nauczycieli na 210 uczniów. Biorąc rzecz w stosunku względnym, t. j. w stosunku do obszaru i zaludnienia, trzeba Morawie z Szląskiem przyznać pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi krajami koronnemi, jakkolwiek i C z e c h y bardzo wysoko także stanęły, bez porównania wyżej od Galicyi, i to zarówno w stosunku względnym, jak absolutnym. Czechy mają pięć zakładów średnich, mianowicie cztery rolnicze, z tych dwa krajowe, jeden gminny, jeden utrzymywany przez towarzystwo, i jeden zakład leśniczy, również utrzymywany przez towarzystwo. W zakładach czeskich było zatrudnionych 50 nauczycieli na 297 uczniów. Z innych krajów posiadają tylko jeszcze Dolna Austrya i Bukowina zakłady zaliczone do średnich; D o l n a A u s t r y a ma oprócz wspomnianego skarbowego zakładu winniczego i sadowniczego szkołę rolniczą, utrzymywaną przez towarzystwo; w obydwu frekwencya wynosiła 138 uczniów, nauczycieli było 20; b u k o w i ń s k a krajowa szkoła rolnicza miała 7 nauczycieli na 23 uczniów.

Przeróżnych zakładów niższego rzędu jest w całem państwie 65, z których 4 skarbowe, 21 krajowych, 3 gminne, 35 utrzymywanych przez towarzystwa i 2 prywatne. Pierwsze miejsce należy się tu znowu Morawie z Szląskiem i Czechom, dzięki z jednej strony inicyatywie towarzystw rolniczych, z drugiej rozwiniętemu systemowi szkół zimowych, głównie jednak niezawodnie wyższemu stopniowi oświaty, budzącemu w indywiduach świadomość pożytku jej i pobudzającemu do nabywania coraz więcej wiedzy w celach praktycznych. C z e c h y mają zakładów niższego rzędu 21, z tych szesnaście rolniczych (między niemi zaś siedm zimowych), mianowicie jednę tylko krajową, jednę gminną, jednę prywatną (księcia Jana Adolfa Schwarzenberga), a trzynaście utrzymywanych przez towarzystwa; dalej trzy szkoły winniczo-sadownicze, z których jedna krajowa, dwie należą do towarzystw; nakoniec szkołę piwowarską i szkołę gorzelniczą, obie w Pradze, utrzymywane przez towarzystwa. Sił naukowych w tych 21 zakładach było 125, frekwencya 536 uczniów. Na M o r a w i e z S z l ą s k i e m było zakładów niższych 12, mianowicie dziesięć rolniczych (między niemi trzy zimowe), z których tylko szląskie dwa są krajowe, ośm morawskich zaś należy wyłącznie do towarzystw; dalej jednę żeńską szkołę gospodarstwa rolnego, nakoniec jednę szkołę ogrodniczą, obie należące znów do towarzystw. Nauczycieli było 56, uczniów obojga płci 219. D o l n a A u s t r y a także obfituje w zakłady niższego rzędu; posiada bowiem trzy szkoły rolnicze, wszystkie krajowe; jednę leśniczą, utrzymywaną przez towarzystwo; dwie ogrodnicze należące do towarzystw; jednę winniczą, krajową, i szkołę piwowarską, utrzymywaną przez towarzystwo; razem 8 zakładów, zatrudniających 40 nauczycieli na 182 uczniów. Na G a l i c y ę liczba 9 instytutów podobnych jest stosunkowo bardzo skromna, szczególniej gdy zważymy także małą frekwencyę. W tej liczbie są trzy krajowe szkoły rolnicze, w Dublanach, Jagiellnicy i Horodence; jedna skarbowa szkoła leśnicza, w Bolechowie; cztery szkoły ogrodnicze, z tych jedna skarbowa przy ogrodzie botanicznym we Lwowie, jedna krajowa w Czernichowie, dwie należące do towarzystw we Lwowie i Tarnowie; nakoniec jako osobny zakład krajowy, policzony tu jest kurs gorzelniczy przy zakładzie dublańskim. Nauczycieli we wszystkich razem było 49, uczniów 134. Z innych krajów mają: G ó r n a A u s t r y a 2 zakłady niższe, t. j. krajową szkołę rolniczą i prywatną szkołę gospodarstwa domowego; S t y r y a 4 zakłady, mianowicie krajową szkołę rolniczą, skarbową szkołę leśniczą, krajową szkołę winniczo-sadowniczą i szkołę ogrodniczą, należącą do towarzystwa; K a r y n t y a 3 zakłady, rolniczy, ogrodniczy i szkołę gospodarstwa mlecznego, wszystkie trzy należące do towarzystw; T y r o l 3 zakłady, t. j. dwa rolnicze krajowe i jeden leśniczy skarbowy; G o r y c y a 2 zakłady, z których jednym jest krajowa szkoła rolnicza, jako drugi poczytany jest kurs naukowy przy skarbowej stacyi doświadczalnej dla jedwabnictwa i winnictwa, który to kurs jednak w roku bieżącym wcale się nie odbył; I s t r y a ma 1 zakład, t. j. krajową szkołę winniczą; K r a i n a również 1 zakład, t. j. krajową szkołę sadowniczą i winniczą; nakoniec V o r a r l b e r g 1 zakład krajowy, za który poczytano, nie odbyty zresztą w tym roku, kurs naukowy dla gajowych. W wszystkich tych zakładach górno-austryackich, styryjskich, karyntyjskich i t. d. było 73 nauczycieli, frekwencya 373 uczniów.

(Dokończenie nastąpi.)

JÓZEF GLINKIEWICZ.

SPRAWY MONARCHII

(Manifest posłów niemieckich z Czech).

Wydany do ludu niemieckiego w Czechach, manifest posłów niemieckich zaopatrzony jest w 72 podpisów, a na ich czele znajduje się nazwisko dr. Schmeykala. Dr Herbst, który obecnie dla poratowania zdrowia bawi w Meran i na czas całej sesyi sejmowej otrzymał urlop, nadesłał telegram, w którym oświadcza, iż przyłącza się do manifestu.

Manifest ten brzmi dosłownie:

„Do ludu niemieckiego w Czechach! Wykonując ściśle i wiernie nasz obowiązek, poświęcaliśmy bezustannie w Sejmie czeskim naszą działalność sprawom krajowym i staraliśmy się przedewszystkiem zapewnić powodzenie najważniejszym narodowym i politycznym postulatom ludu niemieckiego w Czechach; zaliczamy tu w pierwszym rzędzie uchylenie rozporządzenia językowego z r. 1880 i zabezpieczenie niemieckiego terytoryum językowego przez narodowościowe odgraniczenie okręgów sądowych i administracyjnych.

Kilkakrotnie wnosiliśmy do Sejmu dotykające nas głęboko kwestye w należycie uzasadnionych i bronionych wnioskach, a chociaż takowe nie znalazły bynajmniej życzliwego przyjęcia, ani wśród obrad komisyjnych, ani w pełnej Izbie, spodziewaliśmy się przecie, iż ostatecznie zostanie uznanem dobre nasze prawo, i dlatego też obecnie także, gdy najnowsze rozporządzenie językowe z dnia 23 września b. r. pogorszyło znacznie położenie ludności niemieckiej w Czechach, uważaliśmy za nasz święty obowiązek wnieść tę niezmiernie ważną sprawę ponownie przed forum sejmowe.

Wprawdzie poczynione dotychczas doświadczenia nie pozwalały nam łudzić się nadzieją, iż wnioski nasze zostaną przyjęte, nie sądziliśmy jednakże, aby uprawnione żądania ludu niemieckiego nie zostały dopuszczone nawet pod obrady.

Uchwałą z dnia 22 grudnia b. r. większość sejmu czeskiego wykluczyła od wszelkich obrad nasze wnioski, zmierzające do ugruntowania w kraju pokoju, czem dopuściła się najcięższego naruszenia uczuć narodowych ludu niemieckiego w Czechach. Z taką obrazą naszych uczuć idzie także w parze obraza najgłębszych przekonań naszego ludu i naruszenie obowiązującego w Austryi prawa publicznego.

Rzeczona uchwała większości sejmowej unicestwiła ponownie zabiegi mające na celu dopomożenie reprezentowanemu przez nas ludowi do osiągnięcia jego praw i jego interesów, i tym sposobem do przywrócenia naszej pięknej ojczyźnie tyle pożądanego pokoju. Uchwała ta zniewoliła nas do opuszczenia przybytku sejmu czeskiego, który nie chce nic wiedzieć o obradach nad najważniejszemi dla nas sprawami.

Dlatego też bezzwłocznie, po przyjęciu wniosku większości, w d. 22 grudnia b. r., wystąpiliśmy z sejmu czeskiego, przyczem złożyliśmy jednomyślne oświadczenie, iż nie możemy brać udziału w rozprawach tego sejmu, i dopóty doń nie powrócimy, aż dane nam zostaną rękojmie rzeczowego ocenienia naszych zażaleń i wniosków.

Zastanowiliśmy się gruntownie nad doniosłością takiego kroku, i uczyniliśmy go z rozwagą i w tem niezłomnem przekonaniu, iż wobec zachowania się większości sejmowej nie mogliśmy i nie powinniśmy działać inaczej.

O tem wszystkiem zawiadamiamy was i wypowiadamy to silne przekonanie, iż będziecie z nami jednej myśli i przyklaśniecie naszej decyzyi, którą powzięliśmy i wykonali w tem przeświadczeniu, iż spełniamy nasz obowiązek i stoimy na straży tego, co dla nas wszystkich jest zbawieniem, prawem i honorem.

Nowe położenie nakłada nowe ciężkie obowiązki na nas wszystkich, a tylko wówczas, gdy je spełnimy, będziemy mogli liczyć, iż powiedzie nam się wynaleść właściwą drogę, która doprowadzi nas do pokoju w tym kraju.

Wiedeńskie dzienniki zajmują się szczegółowo powyższym manifestem posłów niemieckich z Czech. *W. Allg. Ztg.* twierdzi, iż ton manifestu jest poważnym i spokojnym. *Fremdenblatt* sądzi, iż manifest nie wyraża niezamąconej radości z powodu secesyi niemieckiej. Jeżeli Niemcy nie żądają od większości poddania się, jeżeli nie domagają się abdykacyi większości na rzecz mniejszości, lecz tylko „rękojmi dla rzeczowego ocenienia swych zażaleń“, to możnaby mniemać, iż zatarg parlamentarny dałby się jeszcze naprawić. *Presse* we wstępnym artykule zaznacza, iż rząd stoi na uboczu wobec konfliktu i zapytuje, co ma zrobić Państwo, aby zadość uczynić życzeniom secesyonistów, nie wywołując niezadowolenia z drugiej strony. *Deutsche Zeitung* upatruje w administracyjnym podziale Czech jedyny środek do przywrócenia pokoju. Jeśli się czesko-feudalna partya zdecyduje za późno na przyjęcie tego podziału, wówczas przyjdzie do zupełnego terytoryalnego podziału w myśl projektu kromieryskiego.

Wypadki w Bułgaryi.

Według informacyj *Neue Freie Presse*, spotkanie się d e p u t a c y i b u ł g a r s k i e j z k s i ę c i e m A l e k s a n d r e m B a t t e n b e r g i e m nie było bynajmniej przypadkowe.

Książę konferował najpierw z p Stoiłowem, a następnie z Grekowem i Kolczewem. Dziennik przytoczony wyraża obawę, aby kłopoty jakie mają Bułgarzy z wyszukaniem księcia, nie popchnęły ich do kroku, któryby wywołać mógł gwałtowne rozwiązanie obecnych trudności. Nie można wątpić, iż pojawienie się księcia Aleksandra w Bułgaryi pogorszyłoby tylko obecną polityczną sytuacyę i mogłoby stać się hasłem dla Rossyi do stanowczej akcyi.

Köln. Ztg. pisze: Spotkanie się księcia Aleksandra w Kolonii z deputacyą bułgarską było serdeczne. Książę wprowadził członków deputacyi do swego wagonu i przedstawił ich towarzyszom podróży: ojcu swemu księciu Aleksandrowi Heskiemu, bratu, księciu Franciszkowi-Józefowi i siostrze księżniczce Irenie, poczem wszyscy wraz ze świtą udali się do apartamentów centralnego dworca kolejowego, gdzie razem spożyli śniadanie. O godzinie 12 minut 20 dostojni podróżni wraz z członkami deputacyi, zająwszy miejsca w tym samym wagonie, udali się w dalszą drogę w kierunku Moguncyi.

Mimo wszelkich antirossyjskich dążności w Bułgaryi, komenda w armii bułgarskiej jest dotąd rossyjską, i wszystkie regulamina wojskowe są spisane w języku rossyjskim. Teraz dopiero wyszedł rozkaz ministra wojny, polecający przetłómaczenie regulaminu na język bułgarski i zaprowadzenie ułożonych podług niego instrukcyj w języku krajowym. Komenda ma tymczasowo jeszcze pozostać rossyjską.

Agencya Północna wysyła z Dżurdżewa następującą depeszę:

Pomimo aresztowania głównych sprawców i ogłoszenia stanu oblężenia w Sistowie, zawichrzenia nie ustają. Przedsięwzięte zostały surowe środki, celem ukrócenia buntu.

Przemowa Papieża Leona XIII do Kolegium kardynałów.

W pierwszy dzień świąt Bożego narodzenia miał Ojciec św. przemowę do kolegium kardynałów, w której podniósł polityczne i społeczne dążności, sprzeczne lub przeciwne duchowi kościoła katolickiego.

Przemowa ta opiewa:

...... Oby radość, płynąca z kolebki boskiego Zbawiciela, mogła przeniknąć wszystkie serca, ukrzepić je wśród utrapień i obaw, jakie budzą czasy dzisiejsze, i wzmocnić je obfitością łask niebieskich. My sami czujemy tego rzeczywistą potrzebę. Nie chodzi tu już, jak to przy innej sposobności wspomnieliśmy, o obelgi i zniewagi, zwrócone przeciw Naszej osobie, zaczepianej codziennie, obrażanej i znieważanej okrutnie, — bo te zniewagi, ponoszone dla Kościoła i sprawiedliwości, zawierają w sobie silne pobudki nadprzyrodzonej pociechy.

Dziś zasmuca Nas najsilniej ta walka, wzmagająca się codziennie przeciw Kościołowi świętemu i boskiej instytucyi Papiestwa. Ubolewamy, jak słuszna, z goryczą nad tem, co przedsięwzięto na zniweczenie tego Papiestwa, i to nawet w łonie innych narodów katolickich, i nie pomijamy niczego, co Nam nakazuje Nasz obowiązek apostolski dla obrony świętych praw Boga i Kościoła.

Daleko głębiej dotyka Nas i boli to, co się dzieje we Włoszech i w Rzymie, w tym środku katolicyzmu i uprzywilejowanej Stolicy Namiestnika Chrystusowego — a w której napaści są tem dotkliwsze, że godzą wprost w Najwyższą władzę, z którą najściślej są połączone najwyższe dobra, życie i społeczny wpływ Kościoła katolickiego na ludy.

Owóż przyczyny, dla których zawsze gorzko opłakiwaliśmy dawniejszą niedolę, wzmogły się i wzrosły po nad wszelki wyraz — odsłaniają więcej, niż kiedykolwiek, jakie zamiary niebezpieczne dla Kościoła kryją się pod wymyślonemi pozorami i próżnemi wymysłami.

Nie oszczędzono najdobroczynniejszych instytucyj Kościoła, jego sług, jego praw, słowem, niczego. Zagrożono wydaniem nowych ustaw, które, sądząc z tego, co przechodzi do publicznej wiadomości, mają uszczuplić jeszcze i te resztki środków, które pozostawiono jako własność Kościołowi, z drugiej strony zaś mają uprawniać mięszanie się ludzi świeckich w sprawy Kościoła — co zawsze pociągało za sobą najniebezpieczniejsze następstwa.

Wytoczono dziś wielkie działa przeciwko chrześciańskiemu wychowaniu i nauczaniu młodzieży,— a sekty wrogie Kościołowi wszelkich dokładają starań, aby wychowanie to nie opierało się na zasadach katolickich, a nawet aby się opierało wprost na podstawach duchowi Kościoła przeciwnych. Takim duchem tchną też rzeczywiście środki, jakich się chwycono w ostatnim czasie przeciw ubogim i wcale nie niebezpiecznym zakonnicom, godnym wszelkiego współczucia, które pozbawiono towarzystwa i pomocy osób drogich, a które koniecznie pragnęły żyć z niemi w skromnem i błogiem zaciszu klasztoru.

Atoli najzaciętsze napaści i nienawiść nieukojona sekciarzy zwrócone są przedewszystkiem przeciw Papiestwu — temu kamieniu węgielnemu, na którym spoczywa wzniosły gmach Kościoła. Wystarczy powiedzieć, że ośmielono się nazwać je publicznie wrogiem Włoch po wszystkie czasy i obrzucić je takiemi przezwiskami pogardliwemi, iż się język wzdryga je powtarzać. Czyż wobec tego dziwić się będziemy

---

mówi, pukając palcem w trzymany papier — zabił mi córkę!

— Ależ kto proszę pana? — pytam, podsuwając mu krzesło. — Niech pan radca dobrodziej siada, niech się trochę uspokoi.

Nie słucha nic, krzesło odtrąca i oparłszy się się obu rękami o stół, zatapia we mnie spłowiałe i krwią nabiegłe oczy, jakby mię chciał uśmiercić tem spojrzeniem.

— Jest nikczemnik, mój panie, i powiem to nie raz, nie dziesięć, ale tysiąc razy w oczy i za oczy!...

Ona tam leży blada, bez życia — mówi dalej łagodnie, przyciszonym głosem — kobieta spotwarzona, zhańbiona... a ten prostak, cynik, grubianin tryumfuje!...

— Daruje pan radca, ale ja nie wiem, o co rzecz idzie i o kogo chodzi...

— Proszę mi nie przeszkadzać! — krzyknie dość szorstko. — Ja wiem, co mówię — jest podłym!.. Nazwać młodą kobietę s t a r ą, posłać z tem jakiegoś rozbójnika szewca, a potem napisać list pełen impertynencyj, to jak się u was nazywa, co?

— Nie wiem, o co idzie...

— Tak, nie wiem, nie wiem, wy wszyscy nie wiecie, gdy poniżycie i zmaltretujecie kobietę! — prowadzi swoje, znów podnosząc głos i wzrokiem pełnym ironii i pogardy przypatrując się mej osobie. — Dla was kobieta, czemże jest? — Narzędziem uciechy, sprosnej rozpusty, tak jest, rozpusty! — krzyknie uderzając pięścią w stół z taką siłą, że mu okulary spadają z nosa... Wy, ludzie postępu, zmateryalizowani, zgangrenowani aż do szpiku kości!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

A. WILCZYŃSKI.

jeśli na zebraniach publicznych, na wiecach, w prasie, zaczęto przeciw Papieżowi miotać najohydniejsze obelgi?

Czyż się dziwić będziemy, że po takiem rozżarzeniu nienawiści dopuszczono się w różnych miastach Włoch strasznych wybryków, ubliżających w niesłychany sposób godności papieskiej, — i czyż się dziwić będziemy, że aby tylko jedno wymienić, iż się odważono grozić nam i naszej spokojnej siedzibie ostatecznemi gwałtami. Najgorszą jest ta okoliczność, że te objawy nienawiści i wściekłości przeciwko najdobroczynniejszej instytucyi, jaka kiedykolwiek istniała dla wspólnego dobra świata, a mianowicie dla dobra Włoch, mogły się dokonać jawnie, i że nic nie uczyniono, coby im mogło postawić tamę.

W takiem położeniu rzeczy, każdy widzi, jak szanowana jest godność i ceniony honor Naszej Osoby, — każdy pojmuje, jakie bezpieczeństwo i jaką wolność pozostawiono nam w wykonywaniu apostolskiego urzędu. Mówią i powtarzają wprawdzie ustawicznie, iż w dzisiejszych warunkach nic Nam nie przeszkadza w wykonywaniu i w rządzeniu Kościołem. Lecz czegoż to dowodzi? Papieże rządzili Kościołem w pierwszych wiekach nawet wśród najsroższych prześladowań, rządzili nim, jak mogli, nawet z głębi więzienia i na wygnaniu.

Dowodzi to boskiego charakteru Kościoła, a nie wolności, jaką powinni się byli cieszyć Papieże w owych czasach. Zresztą, jeżeli Stolica św. nie jest skrępowana zupełnie, czyż Jej nie utrudniają coraz bardziej rządów, czyż nie zależy Ona od samowoli tych, którzy mają w ręku moc zwiększania tych przeszkód?

W takich warunkach niepodobna Nam się zastosować do obecnego położenia, — a ponieważ wrogowie, popierani silnie przez władzę świecką, nie pomijają niczego, coby przyczynić się mogło do przedłużenia tej sytuacyi, przeto uważamy za Swój obowiązek ponowić jak najformalniejszy protest przeciw dawnym i nowym zamachom, aby zachować Naszą niezależność, oraz święte prawa Kościoła i Stolicy Apostolskiej.

Ufność Naszę pokładamy w Bogu, który światem całym kieruje — i który oby w Swej łaskawości raczył wysłuchać Nasze pokorne błagania i modlitwy całego Kościoła w tych dniach łaski i miłosierdzia..

Manifestacye pokojowe we Francyi.

W *Gaulois* opowiada deputowany Dugué la Fauconnerie o rozmowie, jaka się toczyła przy uczcie, na której obecni byli prawie wyłącznie oficerowie i minister wojny, generał Boulanger. Kilku oficerów wyrażało gorące życzenie wojny, na co minister zauważył, że powinniby nieco uśmierzyć swój zapał. Cieszy go wprawdzie, że tak mówią, bo świadczy to o duchu prawdziwie rycerskim, ale obok armii, która życzy sobie wojny, jest cały kraj, który pragnie pokoju. Prawdziwe siły i namiętne życzenia wojny znalazłyby się w kraju tylko w takim razie, gdyby ludność była przekonaną, że wyzwanie wychodzi od nieprzyjaciela, i że Francya, zamiast działać zaczepnie, uczyniła wszystko, ażeby kraj uchronić od wielkiej klęski wojny. Minister miał, według *Gaulois* dodać: „Zdumiewa to panów, gdyż pokojowy Boulanger, to coś nowego, a jednak tak jest w istocie. Co innego, gdy się ma do poświęcenia tylko własną głowę, a co innego, gdy kto jest obarczony odpowiedzialnością i kierownictwem". Dawniej i on, minister wojny, życzył sobie wojny, bez względu na to, co z tego wyniknie. Obecnie jest przekonany, że wojna byłaby rzeczą zbyt straszliwą, żeby wywabianie do niej poczytywać za patryotyzm. To jednak nie przeszkodzi mu pracować dalej nad dziełem organizacyi armii. — W dalszym ciągu donosi *Gaulois* z Berlina, że poseł francuski Herbette oświadczył rządowi niemieckiemu w imieniu rady ministrów francuskich, iż uchwalono jedną część projektu reorganizacyi armii odroczyć. Cesarz niemiecki miał polecić, ażeby posłowi francuskiemu wyrażono z tego powodu zadowolenie monarchy, i w tym samym duchu miał kazać zatelegrafować do hr. Münster, posła niemieckiego w Paryżu.

Jak oceniają pisma niemieckie te manifestacye, okazuje się z niektórych uwag prasy berlińskiej: *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: „Oświadczenia pokojowego francuskiego ministra wojny nieomieszka wyzyskać nasza parlamentarna opozycya przeciw nowemu przedłożeniu wojskowemu." — *National Ztg* robi w tej samej sprawie następujące uwagi: „Wszystkie dzienniki francuskie odezwały się nagle pokojowo, a nawet apostołowie odwetu w swoich organach zapewniają, że głosy ich były niewinne. Tym zapewnieniom pokojowym dał oczywiście hasło generał Boulanger, który sądzi, że winogrona jeszcze za kwaśne. Prasa francuska oświadcza nadto otwarcie, że porozumienie, jakie w ostatnich czasach nastąpić miało między Niemcami a Rossyą, zadało cios wdrożonemu przez ministerstwo Freycineta porozumieniu francusko-rossyjskiemu. Dla nas jest tylko jedna okoliczność rozstrzygającą, a mianowicie, że Niemcy tak długo mogą być spokojne od napaści, jak długo ich nieprzyjaciele mają przyczynę, obawiać się Niemiec.

Berliner Polit. Nachr. mniemają, że we Francyi mimo wszelkich zapewnień, wierzą w bliską wojnę. „Rossyjscy agenci — mówi dalej ten organ męskiego i żeńskiego rodzaju, którzy starają się o przymierze francusko-rossyjskie, przyczyniają się we Francyi do podtrzymania umysłów w rozdrażnieniu, a starzy antagoniści z Katkowem na czele, pracują dalej nad budzeniem nienawiści do Niemiec w Rossyi samej".

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić, z prywatnej Swej szkatuły, gminie Nieczajna, w powiecie dąbrowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** Podporucznikami rezerwowymi mianowani: w galicyjskich pułkach pieszych kadet rezerwowy oraz zastępca oficerski Apolinary Valzachi; podoficerowie rezerwowi Włodzimierz Doliński, Jan Scholz, Tytus Lhotsky, Zygmunt Korosteński, Emil Zwierzyna, Franciszek Kiernig, Leopold Popper, Rudolf Schröer, Ernest Fritsch, Paweł Ciompa, Stanisław Bukowski, Fryderyk Mendl, Henryk Rappaport, Emil Halla, Józef Hornstein, Włodzimierz Zapletal, br. Karol Gastheimb, Feliks Grübler, Feliks Vohnont, Kazimierz Eliasz, Herman Klein, Stanisław Zachariasiewicz, Franciszek Furthmüller, Zdzisław Wawrausch, Stanisław Krzyżanowski, Józef Zgórski, Maksymilian Skorbeski, Józef Furlan, August Kronberger, Franciszek Scheiter, Herman Jolles, Teodor Jaklitsch, Artur Kirchner, Jan Bochniak Szarliński, Izrael Krug, Ludwik Kohn, Izydor Kuncewicz, Herman Ruckgaber, Ignacy Horóbski, Arnold Truxa, Zygmunt Tomanek, Józef Soukup, Franciszek Pogacnik, Rudolf Krammy, Ryszard Weiss, Eugeniusz Schwarz, Alfred Ruszitszka, Klaudyusz Dabon, Karol Kawinek, Stanisław Trzaskowski, Henryk Hofmann. (C. d. n.)

— † **Kazimierz Kantak,** znakomity i powszechnie czczony obywatel wielkopolski i poseł, według depeszy z Poznania, zakończył życie w dniu wczorajszym. Pogrzeb odbędzie się w piątek. — W *Dzienniku Poznańskim* z poniedziałku, który nas dziś doszedł, czytamy: „Poseł K Kantak zachorował obłożnie przed samemi świętami. Stan jego zdrowia jest niebezpiecznym. Miejmy w Bogu nadzieję, że silna natura i troskliwa opieka lekarzy zdołają przywrócić na nowo do zdrowia tyle zasłużonego w naszem życiu publicznem męża i jednego z najzacniejszych ludzi". — Niestety, nadzieja ta się nie ziściła; śmierć znowu zabrała społeczeństwu polskiemu jednego z najlepszych jego synów.

— **Egzamin klauzurowy** dla kandydatów na nauczycieli języka francuskiego, jako przedmiotu nadobowiązkowej nauki w galicyjskich gimnazyach i szkołach realnych, odbędzie się dnia 10 stycznia 1887 r., potem nastąpią egzamina ustne. Z c. k komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów zawodu nauczycielskiego w gimnazyach i szkołach realnych.

— **Nowe stacye pocztowe**. Z dniem 1 stycznia 1887 r. wejdą w życie w miejscowościach: Nowosielce-Gniewosz (powiat Sanok) i Zagórzanach (powiat Gorlice) urzędy pocztowe, których czynności ograniczać się będą na przyjmowaniu i wydawaniu poczty listowej i wartościowej, jak również przekazów pieniężnych i powziątkowych, nie przekraczających kwoty 300 zł., przy tem będą pełniły funkcye pocztowej kasy oszczędności. Urzędy te, jako dworcowe, utrzymywać będą związek pocztowy za pomocą pociągów kolejowych kursujących między Suchą i Nowo-Zagórzem. Do okręgu doręczeń urzędu w Nowosielcach Gniewosz należeć będą miejscowości i obszary dworskie w Nowosielcach i Pisarowcach, miejscowości: Pielnia i Jędruszkowce i obszar dworski Kosturowce; do okręgu w Zagórzanach zaś, miejscowości: Zagórzany, Kwiatonowice, Libusza i Lipinki.

— **Noworoczny awans na kolei Karola Ludwika.** (C. d.) *b* Ze statutu urzędników administracyjnych: Na inspektora I klasy Klimke Gustaw; na starszego urzędnika III kategoryi I klasy z tytułem inspektora Eisner Robert; na starszych kontrolorów III klasy: Pécha Józef, Sucher Józef, Flooh August, Kastner Hugon, Ehrmann Artur; na kontrolorów I klasy: Illmann Antoni, Kamiński Juliusz, Widimsky Bohusław; na ekspedytorów II klasy: Szyszkowski Karol, Severin Ludwik, na kontrolorów względnie ekspedytorów III klasy: Stojowski Władysław, Antonosiewicz Leon, Fuchs Zygmunt, Brachaczek Franciszek Bauch Władysław, Proczkowski Stanisław, Heller Władysław, Paltinger Jan; na oficyałów I klasy: Heyzmann Alfred, Matkowski Józef, Katyński Walenty, Studeny Rudolf, Hyziak Józef, Hampel Józef, Leitner Władysław, Ryziewicz Seweryn, Bisikiewicz Michał, Zankel Ferdynand, Obrecht Wiktor, Orel Ferdynand, Mochnacki Dyonizy, Bojdecki Wojciech, Szávul Aleksander; na oficyałów II klasy: Szczerbowski Jan, Jarosch Piotr, Pollak Karol, Filewicz Antoni, Abl Teofil, Przestrzelski Marian, Brand Maksymilian, Kaucki Tytus, Freissler Juliusz, Stamper Franciszek, Leśniak Kazimierz, Hügel Ferdynand, Hubl Emil, Czernecki Franciszek, Lux Józef, Stach Karol, Pankiewicz Józef, Schaffer Hugon, Makusch Józef, Ryczak Ksawery, Kadyi Edward, Wątorski Jan, Redl Franciszek, Kotowicz Antoni, Czermak Gustaw, Freund Karol, Eisner Henryk, Dubieński Józef; na oficyałów III klasy: Schedy Jan, Szarek Antoni, Hauser Edward, Kolischer Fryderyk, Nanke Fryderyk, Kozłowski Edward, Erben Juliusz Kleemann Ernest, Götz Karol, Mikocki Edwin, Weigel Ignacy, Pokorny Józef, Malinowski Franciszek, Szczerbicki Władysław, Jerzabek Alojzy, Kadajski Mikołaj, Sochaniewicz Michał, Szyjkowski Franciszek, Solecki Leon Kazimierz, Schweitzer Antoni, Frey Józef, Monné Tadeusz; na oficyałów IV klasy: Kraus Antoni, Bukowski Józef, Sierant Michał, Słapa Ignacy, Sbuelz Rokko, Hauer Maurycy Wilhelm, Poeckh Maurycy, Moser Karol, Fitzek Józef, Wondrée Alojzy, Csernak Mieczysław, Luksic Gustaw; na oficyałów V klasy: Hellinger Otokar, Pretsch Ryszard, Krenzel Władysław, Heimroth Karol; na oficyałów VI klasy: Hoppen Samuel, Czaban Leon. Meidinger Edmund Przybyłko Stanisław, Mach Jakób, Uścieński Henryk, Kohmann Aleksander, Slawiczek Władysław, Nazarewicz Michał, Chorąży Karol, Dobrowolski Władysław, Kuhn Adam, Ładziński Edward, Taub Leon, Bund Józef, Zieniewicz Władysław. (D. n.)

— **Dla biednych** otrzymaliśmy od małego Lela Ł... zamiast powinszowań noworocznych 1 zł.

— **Galicyjskie Towarzystwo muzyczne** pozyskało do nauki spiewu panią Irenę Lewicką, która ukończywszy w konserwatoryum muzyki w Dreznie trzyletni kurs i otrzymawszy chlubne świadectwa, szczególniej z metody nauki spiewu i kształcenia głosu, pobierała następnie dalszą naukę w Wiedniu, u profesora Henryka Procha oraz Ryszarda Lewina, a jako nauczycielka spiewu wykazała się zalecającemi w tym zawodzie świadectwami, daje przeto rękojmię, że swojemu zadaniu odpowiedzieć zdoła. — Chcący pobierać naukę spiewu, która się w tutejszem konserwatoryum rozpocznie z dniem 1 stycznia 1887 r., zechcą zgłosić się w kancelaryi Towarzystwa muzycznego w godzinach od 10 do 12 przed i od 5 do 7 po południu, gdzie otrzymają wiadomość o warunkach nauki.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w piątek, dnia 31 b. m., z powodu zakończenia starego roku, promenade-koncert muzyki wojskowej, poczem nastąpią tańce. Początek o godzinie 8 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w piątek do godziny 4 po południu.

— **Zamek w Lipowcu,** niegdyś więzienie duchowne, pod władzą biskupów pozostające, a którego monografię ogłosił p. Łuszczkiewicz w wydawnictwie komisyi sztuki Akademii umiejętności, jak donosi *Czas*, doczeka się w niedalekiej przyszłości gruntownej restauracyi. Zaniepokojony stanem tego historycznego zabytku, konserwator Łepkowski udał się pismiennie do obecnego właściciela zamku, hr. Henckel v. Donnersmarck, zwracając uwagę jego na stan ruin i potrzebę podtrzymania tego zabytku przeszłości. Hr. Donnersmarck odpowiedział uprzejmie, iż zaraz na wiosnę zajmie się sprawą restauracyi Lipowca w porozumieniu z władzą konserwatorską.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 29 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr przeważnie z południowej strony, temperatura cokolwiek się podnosi, zachmurzenie się powiększa, powietrze miernie wilgotne, opad sniegu nieznaczny.

— **Dzieciobójstwo.** Wczoraj o godzinie 10 rano, znalazł stróż kamienicy pod l. 22 przy ulicy Blacharskiej. w ciemnym zakątku pod schodami, zawiniątko z brudnych szmat sznurkiem owiązane, w którem znajdowały się zwłoki niemowlęcia płci męskiej Dr. Chilf opatrzywszy zwłoki, orzekł, iż dziecię to wnet po przyjściu na świat zostało uduszone. Zwłoki oddano do kostnicy głównego szpitala i zarządzono energiczne poszukiwania za okrutną matką

— **Zapiski policyjne.** Skradziono drabinkę okutą u dołu we dwa ostre końce, a u góry z dwoma zagiętemi hakami jakich używają latarnicy; poduszkę o żółtej nasypce i bladokolorowej poszewce; sakiewkę z kwotą 55 zł. i ze złotym damskim pierścionkiem o jednym białym a drugim wiśniowym kamyku, z kieszeni w kościele OO. Jezuitów; materac włosienny z drelichowym wierzchem, w białe i czerwone pasy, wartości 15 zł. — Zgubiono złoty sygnet znaczony L. H. — Znaleziono zastawniczą kartkę banku kredytowego z dnia 21go grudnia b. r. l. 2161, na srebrną chochlę za 4 zł. zastawioną; czarną małą sakiewkę z kwotą 1 zł. i z kawałkiem cukru; zastawniczą kartkę banku kredytowego z dnia 22 b. m. l. 21931 na złoty łańcuszek z pieczątką, za 16 zł. zastawiony: trzy weksle, jeden na 500 zł., drugi na 1000 zł. a trzeci na 200 zł., na wałach Hetmańskich. — Zakwestyonowo białą serwetę bez znaku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie b. oficer wojsk polskich z r 1831, długoletni urzędnik tamtejszego towarzystwa kredytowego ziemskiego, Maksymilian Poraj Jasiński, w 80 roku życia; w Mińsku gubernialnym, Bazylianka Antonina Leśniewska, ostatnia w zachodnich prowincyach Rossyi zakonnica reguły św. Bazylego, w 84 roku życia, a 64 powołania zakonnego.

— **Samobójstwo.** W piątek, o godzinie 2 w południe, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Leon Kurnatowski, naczelnik kancelaryi generalnego konsulatu niemieckiego w Warszawie. Przyczyna targnięcia się na życie własne urzędnika, który od wielu lat sprawował obowiązki z zadowoleniem swych zwierzchników, dotąd nie wiadoma. K. odebrał sobie życie w biurze, w oczach wszystkich swoich kolegów, którzy jednak wypadkowi zapobiedz nie mogli Strzał skierowany był w prawą skroń, kula osiadła w mózgu, śmierć więc była prawie natychmiastowa. Zmarły zostawił żonę i troje dzieci. Śledztwo w celu wykrycia przyczyny samobójstwa zarządzono.

— **Tajemnicza zbrodnia.** Kazimierz Wróblewski, felczer kolonii rolniczo-rzemieślniczej Studzieniec, w Królestwie, zmarł nagle po powrocie z wizyty u Maryi i Kamilli Klimaszewskich. Dwaj lekarze, a mianowicie pp. Kamiński i Jaworek, po dopełnieniu sekcyi, przekonali się, iż Wróblewski został otruty. Aresztowano podejrzane o umyślne otrucie Wróblewskiego trzy kobiety.

— **Córeczka do sprzedania.** Czytamy w *Gazecie Toruńskiej*: „W tutejszym „Tygodniku powiatowym", ż dnia 8 grudnia r. b., znajduje się w części inseratowej następujące ogłoszenie w niemieckim języku: „Przy ulicy Sukienniczej pod liczą 184 w mieszkaniu podwórzowem, jest do sprzedania młoda córeczka. Jeszcze nie ochrzczona." Ostatnia wzmianka każe nam wnioskować, że „właściciele-rodzice" tego „ludzkiego towaru", zapisani są w spisie ludności w rubryce „konfesyi", jako chrześcianie, którzy są gotowi przehandlować każdemu to, co dla rodziców jest najdroższe, bez względu na to, czy dziecko ich wychowane zostanie w przyszłości na mahometanina, żyda lub bałwochwalcę kameruńskiego, boć nie będąc ochrzczonem, posiada potrzebną do tego „giętkość," jest niejako multipolarnem, nakręcającem się do najsilniejszego magnesu. Wymowne to owoce nowoczesnej kultury.

— **O pościcielach**. Merlatti każe się w dalszym ciągu podczas skromnych biesiad swoich za pieniądze pokazywać. Dotychczas znosił on tylko kawę mleczną z bułką i zupę z tapioki. Z siedmiu lekarzy, obserwujących Succi'ego, pięciu usunęło się już, albowiem siódmego dnia postu Succi potajemnie wypił zawartość jakiejś flaszeczki, a analiza resztek płynu wykazała ślady morfiny. Wywnioskowano ztąd, że preparat był przeznaczony do uśmierzenia cierpień żołądka i lekarze oświadczyli, iż czyn ten jest złamaniem danego słowa. Nowy pościciel zaś zjawił się w Philippeville, w Algierze, w osobie marynarza angielskiego, Salvatora Martabelli, rodem z Malty, który chce 72 dni pościć a 73go ponieść na plecach worek, zawierający 160 litrów jęczmienia. Martabelli, według własnej opowieści, kiedyś po rozbiciu okrętu dostał się na małą wysepkę piaszczystą, gdzie przebył 72 doby bez pożywienia, dopóki go statek francuski nie uratował. Martabelli zaproponował redakcyi pisma *Zeramna* dobrowolne powtórzenie tego eksperymentu pod warunkiem, że otrzymywać będzie 20 franków dziennie. Próba została rozpoczęta ubiegłej środy po spożyciu obfitej biesiady. Do czego nareszcie ten nowy sport doprowadzi?

— **O nędzy rzeźbiarzy paryskich** pisze w *Temps* p. Anatol Brance, z okazyi zamachu rzeźbiarza Baffier, dokonanego w ubiegłym tygodniu na osobie deputowanego Casse, w Izbie francuskiej. Nędza pracowników dłuta jest większą, aniżeli nędza innych artystów, gdyż pole ich działalności jest bardziej ograniczone; nadto rzeźbiarz na wykonanie dzieła potrzebuje daleko więcej nakładu, niż malarz lub muzyk „Zwiedzając szkołę sztuk pięknych", — kończy p. Brance, — „zatrzymajcie się w dziedzińcu Du Murier, przed bronzowym Merkurym, wydobywającym cierń z pięty. Brak mu prawej ręki, a to kalectwo utwierdza jeszcze w złudzeniu, każącem mniemać, iż stoi się przed dziełem pochodzenia greckiego. Ten Merkury to ostatnie dzieło Briant'a Jakkolwiek otrzymał on nagrodę *Prix de Rome*, a z talentem jego mało który artysta mógł się równać, był zawsze bez roboty. Izdebka na poddaszu służyła mu za mieszkanie i pracownię. Tutaj tworzył swego Merkurego podczas bardzo ostrej zimy. Węgle oszczędzał na godziny w których pozował mu model, po za tem nie paląc zupełnie ognia. Jednej nocy zimno było tak dokuczliwe że aby się rozgrzać w łóżku, okrył się całą garderobą, jaką posiadał. Mimo to, szczękał dalej zębami, nie mogąc się rozgrzać i nagle pomyślał ze zgrozą o arcydziele które właśnie był ukończył, glina mogła również zmarznąć, a wówczas

Merkury byłby stracony. Nie namyślając się długo, wyskoczył z łóżka, i otulił posąg sukniami swojemi i kołdrą. Nazajutrz rano przyjaciel jego, Cavelié, nie widząc go, zaszedł do izdebki na poddaszu i zastał Briant'a na łóżku bez życia—zmarzniętego. Ale i posąg, dla którego się poświęcił, zamarzł także. Gdy go dotknięto, odpadła mu prawa ręka, a przyjaciele zmarłego artysty nie pozwolili jej zastąpić inną. Posąg, tak jak był, został odlany w bronzie i postawiony w szkole sztuk pięknych.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Dr. Władysław Ostrożyński,** znany zaszczytnie autor kilku prac z dziedziny prawa karnego, ogłosił w ostatnich czasach rozprawę z dziejów rzymskiego prawa karnego p. t. „Perduellio i crimen maiestatis" (Warszawa 1886). Przechodzi on rzecz w trzech rozdziałach, z których pierwszy traktuje o zapatrywaniach prawa rzymskiego na zbrodnię główną w czasach królewskich, drugi w czasach Rzeczypospolitej, trzeci w czasach panowania cesarzów i omawia w szczególności stanowisko ustawodawstwa justyniańskiego w tej mierze. W okresie pierwszym (za królów) *perduellio* jest zamachem skierowanym przeciw państwu popełnionym przez targnięcie się na króla, na magistraturę lub naród rzymski. Sankcyę karną za tę zbrodnię jest kara śmierci przez powieszenie lub strącenie ze skały tarpejskiej. W pojęciu *perduellionis* w owych czasach mieszczą się dwa zbrodnicze kierunki: pierwszym jest zamach przeciwko zewnętrznej egzystencyi państwa (np. popieranie nieprzyjaciela w wojnie, dążenia do odłączenia jakiegoś terytoryum od państwa rzymskiego); drugim zamach na państwo pod względem jego wewnętrznego, organicznego życia (np. obalenie istniejącej władzy państwowej). Za czasów Rzpltej już ustawa XII tablic rozszerza pojęcie zbrodni głównej bo uważa także wydanie obywatela rzymskiego nieprzyjacielowi za *perduellio*, zapatrywanie, którego motywu szukać należy w tem, iż każdego obywatela uważano za integralną część państwa. W ogóle pojęcie m a j e s t a t u p a ń s t w a było podstawą konstrukcyi prawnej zbrodni głównej w czasach Rzpltej. Majestat ten zaś z dwojakiej przedstawia się strony. Występuje on przedewszystkiem wobec obywatela państwa jako wyższa potęga, przed którą tenże wolę swoją ugiąć winien; dla tego też wszelkie podniesienie się jednostki przeciw zwierzchnictwu państwa jest naruszeniem jego majestatu; powtóre, majestat ten występuje na zewnątrz wobec wszystkiego, co nie jest rzymskiem, a z tego względu wszelkie popieranie zewnętrznych nieprzyjaciół Rzymu, podżeganie do wojny, jest zbrodnią majestatu. Wynikiem tego zapatrywania było, że pojęcie rzymskiej zbrodni głównej w czasach Rzpltej, stało się nierównie obszerniejszem niż poprzednio; obejmowało ono jakąkolwiek obrazę państwa, choćby nawet nie była skierowaną przeciw jego bytowi lub ustrojowi. Szereg ustaw zajmuje się tą zbrodnią; pierwszą z nich jest t. z. *lex Apuleia* z roku 101 przed Chr. która zbiegów z armii za winnych *criminis Maiestatis* ogłosiła, dalej *lex Varia* z r. 89 przed Chr. wedle której wszyscy ci, którzy sprzymierzeńców do wojny przeciw Rzymowi podżegają stają się winnymi zbrodni majestatu, w końcu *lex Cornelia* wydana przez Sullę, która stawi ogólną zasadę, iż wszyscy ci, którzy w jakikolwiek sposób ubliżyli majestatowi państwa rzymskiego, karani być mają jako winni zbrodni majestetu. Ustawa ta pociąga pewne czyny, uważane dotąd jako *perduellio* pod pojęcie *criminis Maiestatis*, grozi zaś, w cięższych wypadkach tej zbrodni, wygnaniem i konfistatą majątku, w lżejszych grzywnami pieniężnemi. Wreszcie ogłoszoną jeszcze została w ostatnich czasach republiki nowa ustawa sprawy tej dotycząca: *lex Julia maiestatis* (za Cezara), która służy za podstawę postanowień karnych o zdradzie głównej w kodyfikacyi justyniańskiej. Za czasów cesarstwa posunięto ideę wszechwładztwa państwa nad obywatelem jeszcze dalej niż poprzednio; to też rozszerzyło się i pojęcie zbrodni głównej; wszelkie chociażby najniewinniejsze sprzeciwianie się zwierzchności, niewinną niechęć ku rządowi uważano za *crimen maiestatis*. Podj pojęcie to podciągnięto mianowicie także wyznanie wiary chrześciańskiej, czem dadzą się wytłómaczyć prześladowania chrześcian. Nadto wyłania się teraz nowe pojęcie, t. z. *crimen laesae Maiestatis*, przez co rozumiano przestępstwo przeciw godności i czci cesarza. Za Arkadyusza i Honoryusza przychodzi wreszcie do osławionej ustawy: *lex quisquis*, na którą złożyła się surowość drakońska i podłe tchórzostwo, ustawy grożącej karą śmierci i konfiskaty majątku samemu winowajcy, a nadto usunięciem jego potomków od wszelkiej sukcesyi i piętnującej ich wieczną imfamią. Nadto pojęcie *criminis maiestatis* nie było ściśle określone i dozwalało dowolnej interpretacyi, tak, że panujący przy pomocy serwilistycznego sądownictwa mógł najrozmaitsze wypadki pod kategoryę zbrodni głównej podciągnąć. Znamy przykłady, gdzie winnymi zbrodni tej uznawano ludzi, którzy z prostej ciekawości wypytywali się wróżbitów o przyszłe losy cesarza, lub którzy go w najlepszej myśli nazwali „ostatnim Rzymianinem". Pewien zwrot ku lepszemu znamionuje ustawodawstwo justyniańskie, które *perduellionem*, t. j zamach przeciw państwu, uważa za zbrodnię o wiele cięższą niż obrazę cesarza, a nadto przypisuje zbrodni głównej znaczenie więcej zmysłowe, uważając ją nie tyle już za naruszenie majestatu państwa, jak raczej państwa samego. Z tem wszystkiem jednak i justyniańska kodyfikacya nie mogła zerwać w zupełności z wkorzenionemi od dawna zapatrywaniami; i w niej przebija się jeszcze niejednokrotnie dawna surowość drakońska. Kara śmierci, połączona z cierpieniami moralnemi nie tylko przestępcy samego, ale i jego dzieci, w których dopatrywano się zbrodniczego usposobienia rodziców, miała na celu odstraszać jednostki od popełnienia tego bezprawia; a odjęcie tego rodzaju zbrodniarzom rozmaitych dobrodziejstw prawnych, których nie odmawiano innym przestępcom, piętnowało zbrodnię stanu jako najcięższą ze wszystkich, jakie znało prawo rzymskie.

* * *

(J.) **Teatr.** Wczorajszy „Baron cygański", wyróżniał się tem od innych poprzedzających dziewiętnastu przedstawień, że danym był na benefis p. Kasprowiczej i że rolę Arseny spiewała benefisantka, a Mirabellę p. Wejglówna. Zmiana ta zasługuje tylko na pochwałę. Pani Kasprowiczowa była lepszą Arseną od swych poprzedniczek—śpiewała bardzo starannie i z efektem, w skutek czego wszystkie numera Arseny wyszły bardziej na pierwszy plan—zacytujemy tylko walc z II aktu, w którym ritardanda wskazywały wyraźnie, iż p. K. opracowała swoją partyę z zamiłowaniem i umiała odnaleść efekta, nie wyzyskane przez swe poprzedniczki. Głos p. K. brzmiał jak zwykle dźwięcznie i donośnie. Benefisantka przyjmowaną była przez publiczność bardzo gorąco—sala była naturalnie szczelnie zapełnioną. Panna Wejglówna odśpiewała partyę Mirabelli z sumiennością, cechującą zawsze każdy jej występ.

* * *

— **Dwie wizyty w Anglii,** Czytelnikom „Gazety Lwowskiej" znane są dobrze te wykwintne co do formy, bogate treścią a tak ujmujące swoją artystyczną prostotą i wdzięktem listy z podróży, skreślone barwnem piórem Kazimierza Chłędowskiego, które niedawno ogłaszaliśmy w fejletonie „Gazety". Obecnie wyszły one w osobnej edycyi (Lwów, Gubrynowicz i Schmidt. Warszawa, Gebethner i Wolff) i jesteśmy przekonani, że cieszyć się będą takiem powodzeniem, na jakie pod każdym względem zasługują.

* * *

Kwartalnik historyczny, organ Towarzystwa historycznego, pod redakcyą Xawerego Liskego. Publikacyi tej, o której niedawno pisaliśmy obszernie, przedstawiając jej zakres i program, ukazał się właśnie zeszyt I i zawiera: 1 Orzechowski czy Górski? Studyum krytyczne przez F. Bostla. 2. Recenzye i Sprawozdania. 3. Spis obszerniejszych recenzyj w innych czasopismach drukowanych. 4. Bibliografia dzieł zagranicznych. 5. Sprawozdanie z posiedzeń Towarzystwa historycznego. 6. X. Waleryan Kalinka. (Mowa wypowiedziana na pogrzebie ś. p. X. Waleryana, imieniem Towarzystwa Hist. przez dra O Balzera.) Jak widzimy treść niezmiernie bogata, zwłaszcza w dziale recenzyj, tak bardzo u nas zaniedbanym. Już tedy zaraz w pierwszym zeszycie, organ Towarzystwa historycznego, stara się zapełnić dotkliwą próżnię w naszem piśmiennictwie, a zapełnia ją tem lepiej, że wszystkie rozbiory krytyczne i recenzye pisane są w sposób gruntowny, a zarazem niezmiernie zajmujący. W dziale tym znajdujemy trzy recenzye, pióra nieodżałowanego ks. Waleryana Kalinki, ostatnie jego literackie utwory. Są to recenzye pracy X. Likowskiego, (Rokowania poprzedzające unię brzeską), artykułów zamieszczanych w „Przeglądzie polskim" p. t.: „Z teki generała Skrzyneckiego i dzieła X. Zygmunta Szcz. Felińskiego, p. t.: Paulina, córka Ewy Felińskiej. Recenzye te przesłał ks. Kalinka redaktorowi „Kwartalnika", prof. dr. Liskemu d. 18 listopada b. r., z następującym listem:

„Kochany Panie Xawery.

Posyłam panu recenzye do „Kwartalnika", które nagryzmoliłem wśród scyatyki. Panu Bogu dzięki, żem się tego pozbył, a jeszcze większe za to, żem się pozbył scyatyki, która z pogodą ustała. Od piątku nie wychodziłem z domu. Chciałem dziś wieczór zajść do państwa, ale mi włazi w drogę Towarzystwo Historyczne, na które mi przysłano zaproszenie. Przyjdę zapewne w sobotę, jeżeli jakie licho znowu nie przeszkodzi."—I niestety—dodaje redaktor „Kwartalnika", przeszkodziło mu licho i to owe najokropniejsze—sama śmierć. Od tego czasu, już nie mieliśmy bezpośredniej od niego wiadomości, od tego czasu już nic dla literatury nie napisał"...

* * *

Krokodyl, nowa komedya W. Sardou, została bardzo zimno przyjętą przez publiczność i krytykę paryską, tak dalece zimno, że autor, odwykły od niepowodzeń scenicznych, postanowił wyjaśnić publiczności i krytykom, jakie nim kierowały zamiary przy tworzeniu tej sztuki, mniemając że w ten sposób zdoła ją obronić. W tym celu udał się Sardou do najznakomitszego z krytyków paryskich, Franciszka Sarceya, zanim tenże swoją recenzyę ogłosił i miał z nim długą rozmowę, którą Sarcey podał w ostatnim numerze *Temps*, wyznając, że go Sardou w połowie przekonał. Sardou oświadcza, że niepowodzenie, jakiego *Krokodyl* doznał na pierwszem przedstawieniu, polega na nieporozumieniu, a mianowicie, że publiczność i krytycy idąc do teatru na przedstawienie sztuki Sardou, byli przekonani, że będzie to wielka komedya obyczajowa, godna stanąć w szeregu sztuk takich jak „Rodzina Benoiton", „Ojczyzna", „Rozwiedźmy się", „Teodora" itd. Tymczasem zamiarem autora było napisać sztukę dla dzieci w wieku od 12 do 15 lat; wszystko też w tym utworze obliczone jest na wyobraźnię i inteligencyę dziecinną, począwszy od ciągłych zmian dekoracyj, aż do uwag filozoficznych, zastosowanych do umysłów młodzieńczych. Z tego punktu widzenia oceniony „Krokodyl" zupełnie inaczej się przedstawia. „Potrzeba było Paryżowi, mówił Sardou, takiej sztuki, na przedstawienie której rodzice mogliby iść z dziećmi, któraby dla teatru była tem, czem są książki gwiazdkowe i dla młodocianego wieku w literaturze. To co mię gniewa — dodał znakomity komedyopisarz — nie jest to, że się sztuka nie podoba, ale że się nie podoba z powodów, które świadczą, żeście nie pojęli mego celu i zamiarów. Pisałem dla dzieci; jeśli dzieciom podoba się ta komedya, o cóż więcej idzie? Sarcey w uwagach, jakie do tej ciekawej rozmowy dodaje, oświadcza wprawdzie, że go Sardou w połowie przekonał, ale przypuszcza, że autor „Krokodyla" nie mówi zupełnie szczerze, że ta sztuka wcale nie miała być pierwotnie tem, czem ją obecnie Sardou czyni, nie miała być uscenizowanym „Robinsonem", ale komedyą, jak się wyraża krytyk francuski, przeznaczoną na eksport, wszystkie bowiem osoby w niej występujące, ich narodowość, dekoracye i stroje zupełnie fantastyczne mogą być zmieniane stosownie do miejscowych stosunków kraju, w którym sztuka byłaby przedstawianą. Główny zarzut czyniony przez Sarceya streszcza się w tem, że wrażenie, jakie czyni ta komedya na widzu, nie jest jednostajne, a ta jednostajność wrażeń jest głównym warunkiem wszelkiego dzieła sztuki. W pierwszym akcie „Krokodyl" zdaje się być wielką komedyą obyczajową; w dwóch następnych jest niby filozoficzną satyrą, dalej staje się czarnym dramatem, potem idyllą, a kończy się rzeczywiście jak Robinson szwajcarski. „Krokodyl", kończy Sarcey, jest według mego zdania najpośledniejszem z dzieł scenicznych Sardou, ale bym nie przysiągł, że nie będzie miał wielkiego i trwałego powodzenia. Dopiero po upływie dni piętnastu można będzie orzec o tem stanowczo."

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Kółka rolnicze.** Od ostatniego ogłoszenia, powstały nowe Kółka rolnicze: 353. Kańczuga, w powiecie łańcuckim, założył je ks. Jan Kudła; 354. Sokołów, w powiecie Kolbuszowskim, założył p. Zdzisław hr. Tyszkiewicz, delegat Towarzystwa, 355. Jasionka, w pow. Krośnieńskim, założył ks. Z. Tyburski, proboszcz miejsc. i p. Wejda z Cergowy; 356. Pietlikowce stare, w pow. Buczackim, założył Artur Zaremba Cielecki, delegat Towarzystwa.

Jak wiele przy skromnych środkach, a dobrych chęciach zdziałać można, świadczy sprawozdanie zarządu powiatowego w Tarnobrzegu, które na swem posiedzeniu, odbytem dnia 17 b. m., powzięło następującą uchwałę:

1. W sprawie zaprojektowanego na ostatniem posiedzeniu założenia hurtownego składu soli w Grębowie, dla wszystkich Kółek w powiecie, postanowiono zaakceptować ofertę Nicoła z Zaczernia, którą zobowiązał się tenże dostarczać dla każdego kółka sól po 11 zł. 15 ct. za 100 klg. z żupy solnej w Lacku lub Stebniku. Do omówienia bliższych warunków i zawarcia układu na piśmie, wydelegowano członka zarządu pow. p. Mścisza z Grębowa.

2. W sprawie założenia hurtownego składu towarów dla sklepików kółek rolniczych, zarząd pow. zawarł kontrakt z tutejszym kupcem p. Giżyńskim, który zobowiązał się skład taki założyć i zaopatrywać sklepiki kółek w wszystkie potrzebne towary po cenie fabrycznej z doliczeniem kosztów transportu i opakowania i prowizyi 4 prc. Zarząd powiatowy zastrzegł sobie wszelką kontrolę tak co do ustanowienia ceny towarów, jako też oznaczenia źródła, z którego towar sprowadzonym być ma.

Na cel założenia składu hurtownego złożyć mają Kółka rolnicze po 10 prc. swego kapitału zakładowego, który po rozwiązaniu umowy z p. Giżyńskim, zwróconym im zostanie.

Na zabezpieczenie udziałów kółek, jako też dotrzymanie warunków umowy, udzielił rzeczony p. Giżyński ewikcyi na swoim majątku do wysokości 500 zł. i zezwolił na intabulacyę prawa zastawu dla tej ewikcyi w stanie biernym swojej realności na rzecz funduszu powiatowego Towarzystwa kółek rolniczych.

3. Celem doprowadzenia do skutku z wiosną roku następnego wystawy bydła w powiecie, uchwalił zarząd powiatowy między innemi udać się do zarządu głównego o poparcie tej myśli, tak przez udzielenie subwencyi z własnych funduszów, jako też wyjednanie tejże, czy to z funduszu krajowego, czyli też może z funduszów rządowych. Zarząd powiatowy odniesie się w tym celu do Wydziału krajowego i do Towarzystwa gospodarczego w Krakowie.

Okręgowe Towarzystwo roln.-gosp. w Rzeszowie, przyrzekło przyczynić się kwotą 50 zł.

4. Wreszcie do zorganizowania kółka rolniczego w Trześniu, w skutek zgłoszenia się dostatecznej liczby członków, wydelegowano p. hr. Zdzisława Tyszkiewicza.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 28 grudnia 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·25 do 8·15, żyto 5·20 do 6·—, jęczmień 4·— do 7·—, owies 4·25 do 5·—, groch 5·70 do 9·—, wyka 4·50 do 5·10, rzepak 8·75 do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 48·—, koniczyna biała 40 — do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, Pszenica 7·— do 8·—, żyto 5·—, do 5·70 jęczmień browarny 4·50 do 6·50, owies 4·25 do 4·55, groch 5·50 do 8·50, wyka 4·25—4·75, rzepak n. 8·50 do 8·75 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 45·—, koniczyna biała 40 — do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·— do 7·75 żyto 5·— do 5·65, jęczmień 4·— do 6·50, owies 4·25 do 4·45, groch 5·50 do 8·25, wyka 4·50 do —·—, rzepak n. —·— do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 42 —, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·50 do 8·30, żyto 5·50 do 6·10, jęczmień 4·75 do 7·25, owies 4·60 do 5·10, groch 6·— do 9·50, wyka 4.75 do 5·20, rzepak n. 9·— do 9.05, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 45·—, koniczyna biała 40 — do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·— do 7·90, żyto 5·50 do 5·60, jęczmień 4·— do 7·25, owies 4·25 do 4·50, groch 5·75 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·50 do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 46·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmie od 5·— do 45·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 22·75 do 23.25 zł·

Okowita na termina —·— do —·— złr.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj odbył się obiad galowy u Najd. Arcyks. A l b r e c h t a.

Presse pisze: Namiestnik Czech, generał baron K r a u s, i czeski marszałek krajowy, książę Jerzy L o b k o w i t z, przybyli do Wiednia, celem złożenia Rządowi sprawozdania o ostatnich zajściach w sejmie praskim.

Podany wczoraj w telegraficznem streszczeniu komunikat *Fremdenblattu* w s p r a w i e n a f t o w e j, brzmi dosłownie:

Doniesienie *Budapester Correspondenz*, jakoby Rząd austryacki wystosował zapytanie do węgierskiego ministra skarbu, czy rząd węgierski ma jeszcze intencyę załatwienia kwestyi *cła* od olejów mineralnych wedle wniosków, uczynionych swego czasu ze strony węgierskiej, a więc w drodze prawodawczej, polega na niezupełnie dokładnej informacyi. O ile nam wiadomo, oświadczył Rząd austryacki, iż w pomienionej sprawie gotów jest odstąpić zupełnie od uregulowania w drodze prawodawczej; natomiast musi trwać stanowczo przy myśli ułożenia odpowiednich rozporządzeń dla wykonania istniejącej ustawy cłowej, aby raz już położyć kres obchodzeniu obowiązującej ustawy cłowej, które to obchodzenie polega na tem, iż zabarwiony kaukaski olej sztuczny bywa deklarowanym i oclonym jako surowy olej mineralny. Tym sposobem Rząd austryacki pragnie zarazem położyć kres znacznym szkodom w rubryce dochodów z ceł, oraz szkodom wyrządzonym austryackiemu przemysłowi, z czego odnoszą bezprzykładne korzyści rafinerye węgierskie. Rząd węgierski z niewiadomych nam powodów nie chce się zgodzić na tego ro-

dzaju administracyjne zarządzenia dla powstrzymania obchodzenia obowiązującej ustawy cłowej, chciałby jednak, aby przynajmniej zainicyowano omówienie owych prawodawczych wniosków, jakie uczynili jego przedstawiciele na ostatniej cłowo-handlowej konferencyi. Na takie omówienie zgodził się wprawdzie Rząd austryacki, równocześnie atoli zastrzegł się wyraźnie, iż jak przedtem, tak i teraz, trwa przy swych zapatrywaniach pod względem nieodzownej potrzeby zarządzeń dla rzeczywistego wykonania obowiązującej ustawy cłowej.

Telegrafują z Pragi: W następstwie wystąpienia posłów niemieckich z Sejmu czeskiego, radca dworu profesor Hasner złożył, udzielony mu przez Wydział krajowy, mandat do czeskiej krajowej rady sanitarnej.

Obiega pogłoska, iż Sejm czeski, który się zbierze dnia 4 stycznia, załatwi pospiesznie budżet krajowy, poczem zostanie zamknięty.

Do *Schlesische Zeitung* telegrafują z Berlina: Książę Wilhelm (syn cesarzewicza) oddaje się od pewnego czasu nadzwyczaj gorliwie sprawom państwowym, przedewszystkiem w urzędzie spraw zagranicznych i codziennie spędza tam po kilka godzin.

Telegrafują z Wiednia: Wiadomościom, szerzonym z Francyi o znacznem zbliżeniu się Niemiec do Rossyi, zaprzeczają tu w kołach dyplomatycznych. Stosunki między Berlinem a Petersburgiem polepszyły się wprawdzie, nie są one jednak tak dalece serdeczne, aby Niemcy mogły udzielać Rossyi rad, któreby w interesie pokoju były pożądanemi. Doniesienie o gotowości Battenberga wrócenia do Sofii, przyjęto tu z wielkiem powątpiewaniem.

Do *Wiener Ztg.* donoszą z Petersburga, iż tamtejszej policyi powiodło się wykryć szeroko rozgałęziony spisek charakteru nihilistycznego, a to pomiędzy robotnikami w prowincyach: petersburskiej, moskiewskiej i włodzimierskiej, gdzie znajdują się największe fabryki. Dość znaczne zaburzenia, jakie zaszły ostatniemi dniami w trzech fabrykach w pobliżu Petersburga, i dla których poskromienia musiano wysłać siły zbrojne, były pierwszym objawem owego tajnego związku. Aresztowano wielu robotników, lecz nikogo z przewódców.

Z kół watykańskich piszą do *Polit. Corr.*: Ruch antiklerykalny we Włoszech zaostrza się coraz bardziej i obejmuje coraz szersze koła. Nietylko część ludności jest wrogo usposobioną dla Kościoła, lecz także administracya i ciało prawodawcze występują w sposób, który utrudnia niesłychanie położenie papiestwa w Rzymie. W Izbie włoskiej zostanie przedłożony niebawem projekt ustawy, który pozbawi zakony kościelne we Włoszech resztki ich majątku. Dalej rząd zarządził zamknięcie wszystkich gimnazyów połączonych z seminaryami duchownemi, a zarządzenie to spotęgowało w wysokim stopniu panujące w Watykanie niezadowolenie. W kołach watykańskich zastanawiają się obecnie nad tem, jakie stanowisko Kurya ma zająć wobec wzmagającego się coraz bardziej wrogiego kościołowi prądu, i jakiemi środkami mogłoby być zabezpieczonem nieznośne położenie Papieża przeciw dalszym zamachom.

Episkopat hiszpański ogłosił protest przeciw antiklerykalnemu ruchowi we Włoszech, a za jego przykładem mają pójść także episkopaty innych krajów.

Soir podaje następujące oświadczenie: Twierdzono, że minister wojny Boulanger powiedział w komisyi wojskowej, że z wiosną powinniśmy być przygotowani do zbrojnego wystąpienia. Wielu członków komisyi, zapytanych o to, zaprzeczyło temu stanowczo. Gen. Boulanger wyrażał przeciwnie nadzieje pokojowe i dodał, że w obecnem położeniu Europy nie należy podsycać wojowniczej polemiki wielu dzienników.

Według doniesień z Paryża, postanowili socyaliści odbyć w dniu 31 b. m. zgromadzenie pokojowe i zaprosić na nie także członków niemieckiego stowarzyszenia socyalistów w Paryżu.

Z Brukseli donoszą, że w czasie świąt postanowiło liberalne stowarzyszenie stolicy zwołać kongres progresistów i zaprosić także członków z prowincyi, ażeby na podstawie rewizyi programu towarzystwa liberalnego, przeprowadzić jednolitą organizacyę wszystkich postępowych żywiołów. Paweł Janson oświadczył, że zasadę osobistego obowiązku służby wojskowej, którą umiarkowani i liberalni odrzucali dawniej, przyjmuje dziś całe stronnictwo jednomyślnie. W końcu jednak oświadczył, że gdyby umiarkowana frakcya liberalna nie zgodziła się na rewizyę konstytucyi, to liberalni postępowcy podejmą ją sami. Następnie wybrano komitet przygotowawczy, który się ma zająć zwołaniem kongresu.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Londynu, że polityczni przyjaciele Hartingtona oświadczają z góry, iż nie może on pod żadnym warunkiem przyjąć udziału w gabinecie konserwatywnym. Twierdzą, że w razie odrzucenia propozycyi przez Hartingtona, wezwie Salisbury na stanowisko lorda kanclerza sir M. Hicks Beacha i powierzy mu oraz przewodnictwo obozu konserwatywnego w Izbie niższej. Utrzymuje się wszakże uporczywie przekonanie, że dnie gabinetu Salisburego są policzone, gdyż nie będzie mógł liczyć nadal na poparcie unionistów. P. Chamberlain w przewidywaniu upadku gabinetu stara się już teraz zbliżyć i porozumieć z gladstonistami:

Według depesz rzymskich, frakcya socyalistyczna w Rawennie i Forli tak agitowała, że zdołała ponownie przeprzeć wybór skazanego za pospolite zbrodnie Ciprianiego. Rezultat ten przypisują zbyt małemu udziałowi wyborców z warstw inteligentnych. Frakcya socyalistyczna domaga się rewizyi wyroków sądu przysięgłych, co jest niemożliwe, i jeżeli zechce utrzymać Ciprianiego jako deputowanego, to skazany musiałby podać prośbę o ułaskawienie, o skutku prośby wątpią jednak równie, jak o zniesieniu wyroków.

Izba deputowanych sejmu duńskiego odroczyła posiedzenia swe do 7 stycznia, przed odroczeniem jednak nie doprowadziły rokowania rządu z komisyą budżetową do żadnego rezultatu. — W towarzystwie liberalnem oświadczył na jednem z posiedzeń hr. Holstein, że ministerswo życzy sobie wytrwać w tej kampanii. Opozycya widzi, że gabinet nie ma wcale zamiarów pojednawczych. W końcu krytykował mowca „wielką politykę“ ministerstwa, pomijającą liczne sprawy ekonomiczne kraju.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 grudnia. (*Tel. pryw.*) Znany literat, Zygmunt Kalisch, zmarł wczoraj w Göding, przeżywszy 72 lat.

Wiedeń, 29 grudnia. (*Tel. pryw.*) Pogrzeb dr. Oppolzera odbył się wczoraj przy ogromnym udziale wszystkich kół stolicy. Studenci zebrali się nader licznie.

Wiedeń, 29 grudnia. W procesie, o usiłowane fałszowanie monety i kradzieże dla celów anarchicznych, skazani zostali: Otto Steidl na pięcioletnie, Ondriczek i Schwarz na trzyletnie ciężkie więzienie. W osobnej rozprawie przeciw Franciszkowi Ehinger, o zdradę stanu, skazany on został na karę trzyletniego ciężkiego więzienia.

Wiedeń, 29 grudnia. (*Tel. pryw.*) Ks. Aleksander Battenberg znajduje się obecnie w Darmstadzie. Zapewniają, że nie myśli bynajmniej o ponownym powrocie do Bułgaryi.

Wiedeń, 29 grudnia. (*Tel. pr.*) *Neue freie Presse* uważa wstąpienie margrabiego Hartingtona, oraz kilku jego przyjaciół do gabinetu Salisbury'ego jako warunek dalszego istnienia tego ministerstwa.

Wiedeń, 29 grudnia. (*Tel. pr.*) Donoszą z Petersburga, iż dwa dni temu na wszystkich rogach ulic tego miasta pojawiły się czerwone plakaty, któremi komitet nihilistycznego stowarzyszenia *Narodnaja Wola* zapowiada ludowi rychłe oswobodzenie.

Berlin, 29 grudnia. Wczoraj odbył się obiad u cesarza dla posłów, na który zaproszeni byli członkowie dworu, wszyscy ambasadorowie, pełnomocnicy wojskowi, Moltke i inni dostojnicy.

Berlin, 29 grudnia. (*Tel. pryw.*) Tutejsze dzienniki zaprzeczają stanowczo pogłosce o zamordowaniu wojskowego attaché niemieckiej ambasady pułkownika Villaume.

Bukareszt, 29go grudnia. (*Tel. pryw.*) Ministrowie, Sturdza i Cantacuzene mają wkrótce wyjechać do Wiednia, celem wzięcia udziału w obradach co do zawarcia traktatu handlowego.

Rzym, 29 grudnia. Poseł austryacki, Bruck, wręczył w dniu wczorajszym królowi swoje pismo uwierzytelniające.

Rzym, 29 grudnia. (*Tel. pr.*) Papież, Leon XIII, przesłał swą mowę, wypowiedzianą do Kolegium kardynałów w święta Bożego Narodzenia, naczelnikom wszystkich państw. Wedle doniesień z pewnego źródła, sekretarzem stanu zostać ma kardynał Rumpolla, obecny nuncyusz w Madrycie. Kardynał Jacobini ustępuje.

Londyn, 29 grudnia. (*Telegram spóźniony. Przyp. Biura Korespond.*)

Wedle pewnych informacyj, lord Salisbury ma zamiar, w razie rozbicia się rokowań z Hartingtonem, doradzać królowej rozwiązanie parlamentu.

W niedzielę wieczorem przeciągnęła niemal przez całą Anglię gwałtowna zawierucha śnieżna. W Londynie zrządziła wielkie spustoszenia.

Madryt, 29 grudnia. Królowa zwiedzała wczoraj koszary wojskowe i wszędzie była witana z zapałem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 grudnia 1886, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 26·50 Węg. akcye kredyt. 303.—, Akcye anglo-austr. 113·25, Akcye banku Union 217·— Akcye kolei Karola Ludwika 195·50, Akcye kolei północnej 235.— Akcye kolei południowej 103·—, Akcye kolei Alföld 187·50, Akcye kolei Elżbiety 251.10, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 233·75 Akcye kolei węg. północno - wschodniej 172·— Wiedeńskie losy 124·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy 123·40, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 103·95, Akcye związkowego banku 105·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·16·75, Węgierskie losy 120·50, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 234·60. — Usposobienie słabe

Wiedeń, 28 grudnia 1886, godzina 5 minut 30. Akcye kredytowe 294.60 Anglo-Austr. — —. Unionbank —·—, Kolej Karoal Ludwika 195·50, Południowa —·—, Renta papierowa 82,60, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·— Napoleondor 9·98·—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 20 grudnia 1886 r. godzina 10 min. 40 Akcye kredytowe 294·30, Anglo-Austr. — — Unionbank 217.50 Kolej Karola Ludwika 195.50, Południowa —·—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 102·75 Galic oblig. indemn —·— do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 98·—, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 96·50 Napoleondor 9.97·50 Rubel papierowy —·—·— Usposobienie spokojne

Telegramy zbożowe z dnia 28 grudnia 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 25·— do 25.25 złr. Szczecin,: Pszenica —·—, rzepik —— spirytus—·— kukurudza —·—, Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica (sierpień-wrzesień 9·21, do 9.23 zł Berlin: Pszenica żółta (list.-grudz.) 167·25 do —·— żyto —·— —·— m. spirytus 37·30, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 51 kilogr. 53·80 olej fr. rzepakowy —·— fr, spirytus —·— fr.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Przyjechali do Lwowa
dnia 29 grudnia roku 1886.

Hotel Francuski

Pp. R. Krzyżanowski z Buczacza, J. hr. Mołodecki z Manasterzysk, E. Pick z Wiednia, A. Sozański z Kornalowiec.

Hotel Europejski

Pp. L. Wątrobski z Krakowa, M. Dwernicka z Kamienia Podolskiego, B. Mniszek z Rossyi, J. Ulman z Wiednia, T. Harsdorf z Rossyi, E. Löhr z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. K. Korzeniowski z Rumunii, R Czajstowicz z Pacykowa, S. Labasz z Sanoka.

Pociągi kolejowe

przychodzą do Lwowa:
podług zegara lwowskiego.
od 1 października 1886.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 2 minut 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 10 min. 23 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 6 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 32 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocy pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Zwracamy uwagę na dzisiejszy **inserat** pod napisem: „Choroby zakaźne“.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr., **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 28 grudnia 1886.

	płacą wal. zł.	kr.	żądają austr. zł.	kr.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	194	—	197	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	234	25	237	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	287	—	292	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	103	40	104	40
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	97	75	98	75
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 4 prc. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	—	94	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	99	25	100	25
„ „ 4 prc. „ „ 56				
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	52	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	45	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	103	75	104	75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	100	—	101	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	96	70	98	—
5. Losy miasta Krakowa . .	18	25	20	25
„ „ Stanisławowa	29	—	32	
6. Monety				
Dukat holenderski	5	89	5	99
Dukat cesarski	5	92	6	02
Napoleondor	9	91	10	02
Półimperyał	10	26	10	36
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	15	1	17
100 marek niemieckich . . .	61	50	62	30

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 27 grudnia 1886.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad . . .	82.70	82.90
luty-sierpień	82.70	82.90
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.25	83.45
kwiecień-październik	83.25	83.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	131.—	132 —
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	137.25	137 75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	138 50	139.—
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	168 50	169.—
„ „ 1864 po 50 złr.	167.—	168.
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	—.—	—.—
Listy zastaw. doman. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	100.40	100.55
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 prc	111 95	112 20
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.50	—.—
Galicyi	104.25	105.—
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104 25	105.—
Węgier	104 25	105.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113.75	113 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	294 60	294.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	546.—	548.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	235.75	236 25
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	877 —	879.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	383.—	385.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2352	2357
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	195.60	196.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a.	234.—	234 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	251.75	252 25
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	102.75	103.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175 50	176. —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100 25	100.75
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.50	101. —
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99. —	100.
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.50	102 50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	98.60
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. .	96.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. . .	100.10	100 30
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.10	100 30
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	98. —	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	—.—	—.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. .	101.20	101.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 prc. .	100.75	101.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	101.—	101.40
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.40	99 90
„ „ po 100 zł. w. a.	116.30	116·80
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.30	100.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	98 25	98.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	82 25	82.75
z r. 1884 . .	92. —	92.50
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.25	100 75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44. —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117.—	118 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.		24 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18 70
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	20.75	21.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46 —	47.—
Palffego po 40 zł. m. k.	42 —	43.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14 70	15.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.50	9 80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	19 75
Salma po 40 zł. m. k.	57 50	58 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	59.—	59 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30 75	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	137 50	138.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	33	33.50
Windischgrätza po 20 zł. m.	45 —	46 —
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126 25	126 55
Paryż za 100 fr.	49.75 —	49 80 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.97.—	5.99 —
„ pełnej wagi	5.94.—	5 96 —
Korona	—.—.—	—.— —
20-frankówka	9.97.—	9.98 —
Rossyjski imperyał	10.30 —	10 32 —
Talar związkowy	—.—.—	—.— —
Srebro	—.—.—	—.— —

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 28 grudnia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	75
„ „ „ w srebrze . .	83	35
Renta w złocie	112	30
5 prc. austr. renta marcowa	100	30
Akcye banku wiedeńskiego	878	—
„ „ kredytowego	294	40
Londyn	126	20
Napoleondor	9	97
Dukat cesarski men.	5	97
100 marek niemieckich	6	90

DZIENNIK URZĘDOWY.

Księgi gruntowe.

L. 8955 (9299 2—3)

Wskutek prośby Towarzysswa kolei Karola Ludwika o przeniesienie gruntów pod kolej Jarosławsko Sokalską w gminach katastralnych Witków, Bełz, Zuzel, Bełżejów Zabcze, i Ostrów zajętych w księgi kolejowej wolnych od ciężarów hipotecznych, wzywa się tych którzyby uważali się po krzywdzonemi żądanem przeniesieniem ażeby roszczenia swe do dnia 28 lutego 1887 w tutejszym sądzie zgłosili gdzie też moga podanie Towarzystwa kolejowego z załącznikami przejrzeć. Później zgłoszone roszczenia tudzież prawa rzeczowe dnia 28 grud nia 1886 lub po tym dniu przeciw poprzednikom Towarzystwa kolejowego nabyte przy przeniesieniu uwzględnione nie będą.

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu hipotecznych wierzycieli tabularnych dóbr Witków a to niewiadomych z imienia i nazwiska spadkobierców Szymona, Ignacego Leona Pryski i Maryi Możarowskich tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu dzieci ślubnych Antoniego Możarowskiego zawiadamia się o tem wezwaniu do rąk ustanowionego kuratora p. Adolfa Kiernika w Bełzie zaś niewiadomą z życia i miejsca pobytu Franciszkę Osmólską do rąk kuratora p. Władysława Osmólskiego właściciela dóbr w Górze.

C. k. sąd powiatowy
Bełz, dnia 14 grudnia 1886.

L. 32857 (9223)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje niniejszem do wiadomości, że otwarty uchwałą z dnia 30 czerwca 1886 l. 17528 konkurs do majątku Abrahama Fleissiga handlarza skórami w Krakowie, uchwałą z dnia 10 grudnia 1886 l. 32857 w myśl §. 155 u. k. za ukończony uznany został.

Kraków, 10 grudnia 1886.

L. 2098 (9317 1—3)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Monasterzyska rozpoczynam dnia 10 stycznia 1887 co podaję do powszechnej wiadomości.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia swych praw za stosowne uzna.

Komisya hipoteczna.
Stanisławów, 26 grudnia 1886.

L. 989 (9316)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu ogłasza, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Sośnicy, powiatu Radymno sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy są do powszechnego przeglądu w biórze hipotecznym nr. 24 c. k. sądu obwodowego w Przemyślu złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które to zarzuty osobiście lub też na piśmie w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu wniesione być mogą wyznacza się najdalszy termin do 3 stycznia 1887.

Przemyśl, 22 grudnia 1886.

L. 3055 (9314)

Komisya hypoteczna przy Prezydym c. k sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że arkusze posiadania, w formie wykazów hydotecznych dla gminy katastralnej Małnowa powiatu Mościckiego sporządzone oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy są do powszechnego przeglądu w c. k. sądzie powiatowym Mościska złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które to zarzuty osobiście lub też na piśmie w c. k. sądzie powiatowym w Mościskach wniesione być mogą wyznacza się najdalej termin do dnia 3 stycznia 1887.

Przemyśl, 21 grudnia 1886.

Upadłości.

L. 12517 (9339 1—3)

Odnośnie do edyktu z 10 listopada 1886 l. 9470 zawiadamia się że w miejsce adw. dra Tumidajewicza ustanowiono kuratorem dla niewiadomych wierzycieli p. Romana Lapińskiego.

C. k. sąd powiatowy
Tarnobrzeg, 27 grudnia 1886.

L. 31337 (9230)

C. k. sąd krajowy ogłasza, iż wskutek wyboru wierzycieli na dniu 17 listopada 1886 dokonanego, został adw. dr. Władysław Kastory jako zarządca masy krydalnej Fany Nüssenfeldowej kupcowej towarów bławatnych w Krakowie zaś adw. dr Kaźmierz Smolarski jako jego zastępca zatwierdzony.

Kraków, 26 listopada 1886.

L. 58454 (9046 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Izaka Zbara kramarza we Lwowie

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu kraj. Schabenbeckowi jako komisarzowi konkursowemu zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dra Kohna wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 1 lutego 1887 godzinę 9 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 8 marca 1887 i podać ją na terminie na dzień 16 marca 1887 godzinę 9 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów, dnia 14 grudnia 1886.

L. 17044 (9085 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości że uchwałą z 3 maja 1884 l. 5890 na majątek Leona Katza nieprotokołowanego kupca w Tarnopolu otwarty konkurs został zniesiony.

Tarnopol dnia 4 grudnia 1886.

Kuratele.

L. 5380 (9188 3—3)

Mateusz Feluś włościanin z Przegin narodowej uznanym został za marnotrawcę.

Kuratorem dla niego ustanowiono Jana Jakóbika wójta w Przegini narodowej.

C. k. sąd powiatowy
Liszki, 16 października 1886.

L. 5025 (9189 3—3)

Franciszek Idzik włościanin z Morawicy uznanym został za marnotrawcę.

Kuratorem dla niego ustanowiono Jakóba Idzika z Morawicy.

C. k. sąd powiatowy
Liszki, 23 września 1886.

Licytacye.

L. 17038. (8984 1—3)

Dnia 28 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1887, zawsze o 10 godz. rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya ciała hipotecznego Adama Weinheinera własnego, na rzecz Peisacha Breuna pto 52 zł. aw. z pn., na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej, zaś na trzecim także poniżej ceny szacunkowej 905 zł. aw.

Wadyum 90 zł. 50 ct.

Reszta warunków w registraturze.

Z c. k. sądu pow. m. d.
Złoczów, dnia 22 listopada 1886.

L. 5257 (9281 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 200 zlr. w. a. z przn. na rzecz Kasy oszczędności w Wieliczce, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności l. 398 ks. gr. gm. kat. Niepołomice objętej, Kazimierza i Maryanny Trzosów własność stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych, dnia 7 stycznia 1887, dnia 7 lutego 1887 i dnia 10 marca 1887, każdym razem o godzinie 10. rano.

Cena szacunkowa wynosi 446 złr.

Wadyum 45 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice d. 9 października 1886.

L. 5480 (9258 3—3)

Żywiecki c. k. sąd powiatowy ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Maryanny Niewdanowej w kwocie 36 złr. 67 ½ ct. wa. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 19 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności lwh. 948 w Przybarowie położonej w księdze gruntowej na Barbarę Niewdanową zapisanej.

Cena wywołania 80 złr.

Wadyum 8 złr.

Resztę warunków licytabyjnych przejrzeć można w registraturze.

Żywiec, dnia 8 października 1886.

L. 4680 (9257 3—4)

Żywiecki c. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia resztującego procentu w kwocie 18 złr. 5 ct. i reszty kapitału w kwocie 26 złr. wa. z pn. na rzecz kasy oszczędności w Bielsku odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 19 stycznia i 16 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 733 w księdze gruntowej Radzichowy na Jana i Reginę Lalików zapisanej.

Cena wywołania 569 złr. 19 ct.

Wadyum 57 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Żywiec, 4 października 1886.

L. 4590 (9256 3—3)

Żywiecki sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu w kwocie 60 złr, z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 19 stycznia i 16 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności lk. 8 lwh. 24 w księdze gruntowej Międzybradzia żywieckiego na Macieja Kosa i Magdalenę Kos zapisanej.

Cena wywołania 460 złr.

Wadyum 46 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Żywiec, 4 października 1886.

L. 5788 (9192 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Skawinie rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytow. Ziemskiego w Krakowie w sumie 143 złr. 35 ct. publiczną sprzedaż relności pod l. 119 w Mogilanach, Michała i Wojciecha Budków własnej, na dzień 15 stycznia 1887, 12 lutego 1887 i 31 marca 1887, każdym razem o godzinie 11. rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 627 złr.

Poręczne 62 złr.

W pierwszym i drugim kresie można tę realność nabyć za, lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i poniżej tejże.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Teodor Pareński, c. k. notarysz w Skawinie.

C. k. sąd powiatowy.

Skawina d. 5 listopada 1886.

L. 5286 (9272 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 150 złr. w. a. z przn., na rzecz Kasy oszczędności w Wieliczce, egzekucyjną sprzedaż realnośsi l. w. h. 17 ks. gr. gm. kat. Łężkowic objętej, Salomei Budysiowej własność stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych, dnia 17 stycznia 1887, dnia 21 lutego 1887 i dnia 24 marca 1887, każdym razem o godzinie 10. rano.

Cena szacunkowa wynosi 505 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice d. 6 października 1886.

L. 5289 (9273 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 247 złr. wa. z przn., na rzecz Kasy oszczędności w Wieliczce, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności, l. wh. 247 ks. gr. gm. kat. Targowisko objętej, Katarzyny Swiątkowej własność stanowiącej, w trzech terminach licyt., d. 19 stycznia 1887, dnia 18 lutego 1887 i dnia 21 marca 1887, każdym razem o godz. 10. rano.

Cena szacunkowa wynosi 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice d. 8 października 1886.

L. 5340 (9279 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 300 złr. wa. z przn., na rzecz Kasy oszczędności w Wieliczce egzekucyjną sprzedaż realności l. wh. 3 ks. gr. gm. kat. Niepołomice objętej, Wojciecha Siwka własnej, w trzech terminach licytacyjnych, dnia 19 stycznia 1887, dnia 18 lutego 1887 i dnia 21 marca 1887, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi 2386 złr.

Wadyum 238 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice d. 9 października 1886.

L. 5341 (9282 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 220 złr. wa. z przn., na rzecz Kasy oszczędności w Wieliczce egzekucyjną publiczną sprzedaż realności l. w. h. 119 ks. gr. gm. kat. Niepołomice objętej, Teofila Nowaka własność stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych, dnia 19 stycznia 1887, dnia 21 lutego 1887 i dnia 23 marca 1887, każdym razem o godz. 10. rano.

Cena szacunkowa wynosi 1803 złr.

Wadyum 181 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice d. 1 października 1886.

L. 5345. (9275 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 450 złr. w. a. z przn., na rzecz Kasy oszczędności w Wieliczce egzekucyjną sprzedaż realności. l. wh. 420 ks. gr. gm. kat. Niepołomic objętej, Antoniego Chmury własność stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych, dnia 20 stycznia 1887, dnia 23 lutego 1887 i dnia 24 marca 1887, każdym razem o godz. 10. rano.

Cena szacunkowa wynosi 776 złr.

Wadyum 78 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice d. 15 października 1886.

L. 9276 (9241 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że do przymusowej licytacyi realności, pod l. 12 w Dmytrzu położonej, wykazem hipotecznym 106 objętej, Aftanasia, Danyły, Małanki i Teodora Hubczaków własnej, w celu zniesienia współwłasności tej realności, wyznacza się nowy termin na 20 stycznia 1887 o godz. 10. rano.

Cena wywołania 960 złr.

Poręczne 48 złr.

Warunki dalsze, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 22 października 1886.

L. 5632. (9280 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 700 złr. wa. z przn., na rzecz Kasy oszczędności w Wieliczce, egzekucyjną sprzedaż realności l. w. h. 277 ks. gr. gm. kat. Niepołomice objętej, Jędrzeja Malarza własnej, w trzech terminach licytacyjnych, d. 20 stycznia 1887, dnia 23 lutego 1887 i dnia 24 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi 3880 złr.

Wadyum 388 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice d. 15 października 1886.

L. 11650 (9323 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi ogłasza, że w celu zaspokojenia 96 złr. 59 ct. z przn., odbędzie się na dniu 19 stycznia i dnia 24 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10. rano, przymusowa jawna sprzedaż realności w Zamulińcach położonej, wedle wykazu hipot. l. 110, na imię Feiwla Eisiga Hilsenratha zaintabulowanej, na rzecz Izaka Kosińskiego, za lub wyżej ceny szacunkowej 790 złr.

Termin do ułożenia warunków ustawiających na dzień 24 lutego 1887 o 3. godz. popołudniu.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej, 79 złr.

Inne warunki sprzedaży złożone w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Milgrom.

Kołomyja, 5 sierpnia 1886.

L. 5324 (9270 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojunia przyznanego w kwocie 1245 złr. 27 ct. wa. z pn. Galicyjskiemu Zakładowi kredytowi ziemskiemu w Krakowie odszkodowania egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. w. h. 18 ks. gł. gm. kat. Pierzchowiec objętej, a własność Józefa Michalika stanowiącej, w dwóch terminach licytacyjnych, dnia 12 stycznia 1887 i dnia 14 lutego 1887, każdym razem o godz. 10. przedpołudniem.

Cena wywołania wynosi 121 złr. 25 ct.

Wadyum zaś 13 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice d. 12 października 1886.

L. 5291. (9277 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 150 złr. w. a. z przn., na rzecz Kasy oszczędności w Wieliczce egzekucyjną sprzedaż realności l. wh. 278 ks. gr. gm kat. Niepołomice objętej, Stanisława Jaskólskiego własnej, w trzech terminach licytacyjnych, dnia 12 stycznia 1887, dnia 16 lutego 1887 i dnia 18 marca 1887, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi 1231 złr.

Wadyum 124 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice d. 1 października 1886.

L. 5793 (9300 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 890 złr. wa. z pn., odbędzie się dnia 13 stycznia 1887, 10 lutego 1887 i 10 marca 1887, każdym razem o godzinie 10. przedpołudniem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 19 w Paszczynie położonej, dłużników Franciszka i Franciszki Górałów własnej.

Cena wywołania 3300 złr.

Wadyum 330 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dębica, 14 listopada 1886.

L. 5290 (9276 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 400 złr. w. a. z przn. na rzecz Kasy oszczędności w Wieliczce egzekucyjną publiczną sprzedaż realności l. wh. 295 ks. gr. gm. kat. Niepołomice objętej, Piotra Eliasza własność stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych, dnia 13 stycznia 1887, dnia 16 lutego 1887 i dnia 17 marca 1887, każdym razem o godz. 10. rano.

Cena szacunkowa wynosi 1284 złr.

Wadyum 129 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze sądowej

Niepołomice d. 11 października 1886

L. 5285 (9274 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi, celem zaspokojenia sumy dłużnej 700 złr. wa. z przyn. na rzecz Kasy oszczędności w Wieliczce, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności l. 35 ks. grunt. gm. kat. Targowisko objętej, Jana Chyla własność stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych, dnia 10 stycznia 1887, dnia 14 lutego 1887 i dnia 16 marca 1887, każdym razem o godz 10. rano.

Cena szacunkowa wynosi 4393 złr.

Wadyum 440 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice d. 29 września 1886.

L. 8758 (9259 3—3)

Żywiecki c. k. sąd pow. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Michała Dudysa w kwocie 180 złr. wa. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 26 styczniu 1887 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. w. h. 257 w księdze gruntowej Lipowa na śp. Feliksa Zuziaka zapisanej.

Cena wywołania 435 złr.

Wadyum 44 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Żywiec, 13 listopada 1886.

L. 14168 (9246 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 14 stycznia 15 lutego i 22 marca 1887 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądu odbyć się mające przymusową publiczną sprzedaż sądowym całej majętności objętej wyk. hip. l. 222 gminy kat. Dobraczyn dłużnika Wasyla Musij własnej celem zaspokojenia pretensyi Gabriela Falbla w ilości 20 złr. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 160 złr

Wadyum zaś kwota 16 złr. wa.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można, tę majętność tylko za cenę wyż- lub nie niższą od ceny szacunkowej na trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany dr. Władysław Wejda.

Sokal, dnia 6 listopada 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 67586. (8822 1—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych, oznajmia nieobecnemu Izraelowi Pordes, że przeciw niemu przez Chaima Ber Zuckerberga pozew o zapłacenie kwoty 200 złr., 6 złr., 35 złr. i 24 złr. wniesionym został. Gdy miejsce pobytu Izraela Pordesa nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem adw. dra Stromengera, a tegoż zastępcą adw. dra Weissa, i powyższy pozew, wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 19 stycznia 1887 o godzinie 4 popołudniu w sali nr. I., mianowanemu kuratorowi doręcza.

Wzywa się zatem Izraela Pordesa, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd pow. m. d. S. I.

Lwów, 30 listopada 1886.

C. k. radca sądu krajowego.

L. 55379. (8000 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Ittę Landes, z miejsca pobytu nieznaną, że kuratorem dla niej adw. dr. Till, z zastępstwem adw. dra Semilskiego, w sprawie dra Edwarda Sumpera i innych o wyłączenie, względnie przypisanie parceli budowlanej 4880/2 z liczby konskrypcyjnej $226^2/_4$ do liczby konskrypcyjnej $223^2/_4$ ustanowionym, i do rozprawy w tym przedmiocie termin na 25 stycznia 1887 11. godzina przedpołudniem, w tutejszym sądzie odbyć się mającej, ustanowiony został, że przeto jej rzeczą będzie, temu kuratorowi wcześnie przed terminem potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sądowi wskazać, albo też osobiście do terminu się zgłosić, gdyż inaczej rozprawa w jej imieniu przez kuratora z prawnymi skutkiem przeprowadzoną będzie.

Lwów, 30 listopada 1886.

L. 16308 (8812 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem JO. Jadwigę Julię Wandę z ks. Lubomirskich ks. de Ligne, JO. Eugenię Eleonorę Maryę Ludwikę Jadwigę ks. Esterhazy de Galantha, urodz. ks. de Croy, JW. Klementynę Ferdynandę Annę hr. d'Oultremont, urodz. ks. de Croy, JO. Karola Alfreda Rudolfa ks. de Croy, JO. Natalię Konstancyę Henrykę ks. de Croy, przez ojca JO. Rudolfa Maximiliana Ludwika Konstantego ks. de Croy, i JO. Karola Józefa Lamoral ks. de Ligne, że przeciw nim p. Henryka Gingoldowa, właścicielka dóbr Hrycowce, na dniu 16 listopada 1886 do l. 16308 wniosła pozew o extabulacyę prawa zastawu dla kaucyi dzierżawnej w sumie 5500 złr. w. a. w stanie biernym dóbr Hrycowce na rzecz Eugeniusza ks. de Ligne zaintabulowanej. — Gdy miejsce pobytu pozwanych sądowi nie jest znane, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo dla nich kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Żywickiego, któremu pozew do pisemnego postępowania dekretowany się doręcza, i z którym ta sprawa przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwani sami do sądu się nie zgłoszą, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskażą.

Tarnopol d. 27 listopada 1886.

L. 16307 (8811 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem J. O. Jadwigę Julię Wandę z ks. Lubomirskich ks. de Ligne, J. O. Eugenię, Eleonorę, Maryę, Ludwikę, Jadwigę ks. Esterhazy de Galantha urodz. ks. de Croy. J. W. Klementynę, Ferdynandę Annę hr. d' Oultremont urodz. ks. de Croy J. O. Karola, Alfreda, Rudolfa ks. de Croy J. O. Natalię, Konstancyę, Henrykę ks. de Czoy przez ojca J. O. Rudolfa, Maxymiliana, Ludwika, Konstantego ks. de Czoy i J. O. Karola, Józefa, Lamoral ks. de Ligne że przeciw nim p. dr. Julian Kopczyński właściciel dóbr Nowiki na dniu 16 listopada 1886 dol. 16307 wniósł pozew o extabulacyę prawa zastawu dla kaucyi dzierżawnej w sumie 8000 złr. aw. w stanie biernym dóbr Nowiki na rzecz Eugeniusza księcia de Ligne zaintabulowanej. Gdy miejsce pobytu pozwanych sądowi nie jest znane, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo dla nich kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Żywickiego, któremu pozew do pisemnego postępowania dekretowany się doręcza, i z którym ta sprawa przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwani sami do sądu się nie zgłoszą, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskażą.

Tarnopol dnia 27 listopada 1886.

L. 3952 (9014 1—3)

C. k. sąd powiatowy oznajmia, że w sprawie sumarycznej Mojżesza Tepera z Frysztaku, pko Abrahamowi Storchowi nieznanemu z miej. pob. o orzeczenie iż kontrakt notaryalny kupna sprzedaży z daty Frysztak 18 czerwca 1885 l. R. 1371 jest nieważnym, kuratorem dla niego Eizyk Diamant z Glinika dolnego ustanowiony a termin do rozprawy na dzień 12 stycznia 1887 wyznaczony został, zarazem wzywa się go aby kuratorowi bliższe wyjaśnienia przed terminem dostarczył, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Frysztak, 30 listopada 1886.

L. 64375 (9171 1—3)

C. k. sąd pow. m. d. dla m. Lwowa i przedmieść w sprawach cywilnych, oznajmia nieobecnemu Wandalinowi Dreher, że przeciw niemu przez Artura Wieńkowskiego pozew o zapłacenie kwoty 50 zł. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Wandalina Drehera nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem adwokata dra Blizińskiego a tegoż zastępcą adwokata dra Dulębę i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy wedle postępowania w sprawach drobiazgowych na dzień 31 stycznia 1887, godz. 9 przed południem, ustanowionemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Wandalina Drehera aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z raz zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu pow. md. S. I

Lwów, dnia 21 listopada 1886.

L. 31424 (9341 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem że pan Władysław Zawadzki c. k. Notaryusz w Birczy wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 września 1886 l. 15410 przeniesienia go na urząd c. k. Notaryusza w Husiatynie z dniem 29 grudnia 1886 z urzędowania w Birczy ustępuje a dnia 5 stycznia 1887 urzędowanie w Husiatynie obejmuje.

Lwów, dnia 21 grudnia 1886.

(9157 1—3)

Wydział Izby adwokatów zamianował z powodu rezygnacyi adwokata w Tarnopolu W. dr. Alexandra Frühlinga substytucyą tegoż adwokata w Tarnopolu W. dr. Jakuba Horowitza

z Wydziału Izby adwokatów

Lwów, dnia 4 grudnia 1886.

L. 473 (9293)

Z powodu zawieszenia notaryusza Alberta Kiernika na cały rok w urzędowaniu wakuje w Sokołowie zastępstwo na tenże przeciąg czasu posady notaryalnej.

Kompetenci mają się w drodze ustawą wskazanej w przeciągu dni 14 od daty niniejszego nr dziennika do tej Izby zgłosić.

Z c. k. Izby notaryalnej

Tarnów, dnia 18 grudnia 1886.

L. 10351 (9303)

Stosownie do § 46 rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1873 l. 152 dz. u. p. ogłasza się, iż prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl § 43 powołanego rozporządzenia na rok 1887 przeciętną kwotę kosztów utrzymania jednego skazańca przez jeden dzień podaczs odbywania kary dla c. k. sądu krajowego we Lwowie na . . . 25 ct.

dla c. k. sądów obwodowych:

w Brzeżanach na . . . . 27 ct.
w Kołomyi „ . . . . 25 ct.
w Przemyślu „ . . . . 29 ct.
w Samborze „ . . . . 27 ct.
w Stanisławowie „ . . . . 24 ct.
w Tarnopolu „ . . . . 26 ct.
w Złoczowie „ . . . . 27 ct.

zaś dla c. k. sądów powiatowych w obrębie c. k. sądu krajowego we Lwowie na 24 ct.
w obrębie c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach na . . . . 22 ct.
w obrębie c. k. sądu obwodowego w Kołomyi na 24 ct.
w obrębie c. k. sądu obwodowego w Przemyślu na 24 ct.
w obrębie c. k. sądu obwodowego w Samborze 27 ct.
w obrębie c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie 25 ct.
w obrębie c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu 25 ct.
w obrębie c. k. sądu obwodowego w Złoczowie 24 ct.
ustanowiło.

Lwów, dnia 20 grudnia 1886.

L. 125 (9208)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie udzielił c. k. Notaryuszowi tamże panu Engeniuszowi Ambros de Rechtenberg ogólną delegacyę do sporządzania aktów spadkowych do zakresu tegoż sądu przynależnych.

Obertyn, 17 grudnia 1886.

L, 10281. (8725 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Wadowicach ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Antoniny Bernatowej kuratorem p. Kazimierza Wilczyńskiego w Wadowicach — polecając jej, aby albo ustanowionemu kuratorowi udzieliła informacyi, albo też wskazała sądowi innego pełnomocnika, przyczem się nadmienia, że to wyrok w sprawie drobiazgowej z Israelem Löffelholz l. 8515/1886 doręczono temuż kuratorowi.

Wadowice, 3 listopada 1886.

L. 6941 (8835 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Pilawskiego, że w skutek wniesionego przez Balbinę Staniszewską pod d. 28. października 1886, l. 6941, przeciw Cecylji Pilawskiej i niemu pozwu o 200 złr. aw., ustanowiono mu kuratora w osobie Marcina Bąka w Brzozowie, i wyznaczono termin do rozprawy na dzień 10 stycznia 1887, wzywając go, by wcześnie przed terminem kuratorowi swemu informacyę udzielił lub innego zastępcę ustanowił, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Brzozów d. 31 października 1886.

L. 6387 (8851 3—3)

C. k. sąd obwodowy, jako handlowy, w Brzeżanach, oznajmia, że dnia 14. listopada 1886, w skutek uchwały z dnia 30 października 1886, l. 5509, w rejestrze firm zarobkowych i gospodarczych wykreślono firmę: Towarzystwo kredytowe w Przemyślanach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w likwidacyi.

Brzeżany, 27 listopada 1886.

L. 51694 (8866 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Mojżesza br. Waldberga, dr. Juljusza br Waldberga, dr. Maxa br Waldberga i Pauliny Wolken, ur. Waldberg, o wykreślenie kwoty 1000 złr. w. a. ze stanu biernego realności l. 152, $158^3/_4$ we Lwowie etc., zapadła uchwała t. s. z dnia 4 września 1886, l. 38909. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Markusowi Herszowi Waldberg do rąk, równocześnie w osobie adwokata dra Bodeka, z zastępstwem adw. dra Ambesa, ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Markusa Herscha Waldberg, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów d. 27 listopada 1886.

L. 2199 (9255 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, że w dniu 19 maja 1883 zmarł w Osielcu Stanisław Hodana z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ pobyt Wiktoryi Hodana córki spadkodawcy sądowi nie jest wiadomy, tedy wzywa się ją aby w ciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego ogłoszenia zgłosiła się do sądu i złożyła oświadczenie do spadku.

W przeciwnym razie spadek ten będzie pertraktowany ze spadkobiercami zgłaszającymi się tudzież z kuratorem Stanisławem Gieratem dla zachowania praw Wiktoryi Hodana ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 1 grudnia 1886

L. 6668. (8723 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie wzywa posiadacza zagubionego wrzekomo przez Antoninę Hajek wekslu, wystawionego przez Antoninę Hajek w Złoczowie dnia 14. października 1883 na sumę 300 złr., płatną dnia 1. marca 1885 na jej własną ordrę, trasowanego na Antoniego Konopackiego w Sasowie i przez tegoż akceptowanego, ażeby weksel ten do 45 dni temuż c. k. sądowi obwodowemu przedłożył

Złoczów, dnia 23 października 1886.

L 5305 (8846 2—3)

Zawiadamia się nieznaną z życia i miejsca pobytu Marję z Czabanów Czekańską, że celem doręczenia jej tusądowej uchwały tabularnej z dnia 7 marca 1885, l. 1071, ustanowiono dlań kuratorem Jana Bedlewicza z Rozdołu, i temuż uchwałę tę doręczono.

Wzywa się zatem o podanie kuratorowi środków obrony lub o zamianowanie innego zastępcy, gdyż skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy.

Mikołajów, 1 lipca 1886.

L. 4528 (8832 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niniejszem niewiadomego z pobytu i życia Wojciecha Rottermunda i jego spadkobierców, że Aleksander Gostkowski i inni wnieśli prośbę o wyznaczenie terminu do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi prawa zastawu dla obowiązku uiszczania kościołowi w Kleczy dziesięciny i meszneg z połowy dóbr Łękawica bez żadnego regresu do właściciela wsi Zagórza, i że dla tych nieobecnych ustanowiono kuratorem ad actum adwokata dra Krobickiego w Wadowicach, z substytucyą adwokata dra Leona Lorię, i temuż kuratorowi polecono w 14. dniach wykazać usprawiedliwienie tej prenotacyi pod rygorem prawnym.

Zaczem się powołanych nieobecnych wzywa, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub by sami do sądu w tym względzie się zgłosili w tymże terminie.

Wadowice d. 27 listopada 1886.

L. 11899 (8829 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi, w sprawie wekslowej Hrycia Dmytriuka przeciw Nykole Swaryczewskiemu, pto 40 złr., ustanowił dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem adwokata dra Maramorosza, i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego.

Kołomyja, 18 listopada 1886.

L. 92?5 (8654 2—3)

Niniejszem zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Henryka Okuniewskiego, Telesfora Okuniewskiego, Katarzyny z Kinaszewskich Klemens, Barbary Okuniewskiej, Anny Rokickiej i Gitli Reis że dla nich w sprawie egzekucyjnej rz. kat. koscioła w Jaworowie przeciw Zuzannie z Kinaszewskich Okuniewskiej i spadkobiercom Jakóba Kinaszewskiego o 980 zł. $28^2|_3$ cnt. i 980 złr. $28^2|_3$ cnt. mk. p. Mikołaj Hołub c. k. notaryusz w Jaworowie kuratorem ad actum ustanowiony został, któremu też uchwała ts. z 31 lipca 1886 l. 4927 doręczoną została.

Wzywa się więc Henryka Okuniewskiego, Telesfora Okuniewskiego, Katarzynę z Kinaszewskich Klemens, Barbarę z Okuniewską Annę Rokicką i Gittle Reis aby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do ich obrony środków dostarczyli albo innego zastępcę sobie obrali lub sami w sądzie się zgłosili, gdyż złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, dnia 12 listopada 1886.

L. 21230 (8772 2—3)

C k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, że 26 kwietnia 1884 w Brodach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, zmarł Markus Hamburger.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu spadkobiercy Jakóba Hamburgera wiadomem nie jest, wzywa, się go aby w przeciągu roku od dnia ostatnego ogłoszenia tego edyktu w sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, gdyż inaczej pertrakcya ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dlań w osobie dr. Ornsteina z Brodow ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Brody, 27 grudnia 1885.

L. 20179 (8771 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abla Dubinera, iż przeciw niemu wniósł Juliusz Rottenberg pozew do sumarycznej rozprawy o zapłacenie kwoty 210 złr. wa. z pn. i że dla niego kurator w osobie p. Adama Studzińskiego w Brodach ustanowiony został, wzywając go zarazem, aby albo ustanowionemu kuratorowi udzielił dowodów, albo też innego pełnomocnika tut. sądowi przedstawił.

Brody, 15 listopada 1886.

L. 7956 (8746 2—3)

C. k sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia Salamona Grossa, że przeciwko niemu wniósł Efroim Blazer skargę o zapłacenie kwoty 82 złr. w załatwieniu której termin do sumarycznej rozprawy na dzień 12 stycznia 1887 o 9 z rana wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu Salomona Grossa wiadome nie jest przeto ustanowiony został kuratorem Osias Weinman z którym spór wytoczony przeprpwadzony będzie.

Poleca się zatem Salamonowi Grossowi, aby na powyżej oznaczonym terminie albo się sam stawił lub potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił wreszcie innego zastępcę sobie obrał, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kolbuszowa, 11 listopada 1886.

L. 18113 (8760 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie na skutek podania de praes 7 listopada 1886, l. 18113 przez c. k. Proknratoryę Skarbu imieniem rzym. kat. probostwa w Dębicy wniesionego, wzywa niniejszym edyktem każdego kto w posiadaniu kartki wkładkowej Tarnowskiej kasy oszędnoşci z dnia 7 października 1863 nr. 1078 na 5 zł. 79 ct. dla probostwa w Dębicy zastrzeżonej a opiewającej z odsetkami narosłemi po koniec grudnia 1885 na 18 zł. 25 ct. wa., znajdować się może, aby w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu takową okazał, gdyż po upływie tego terminu, książeczka ta za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną będzie, wystawca zaś takowej do żadnego wcale wywodu odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

W Tarnowie, dnia 11 listopada 1886.

L. 12958 (8779 2—3)

Nieznaną z życia i miejsca pobytu Leo Pruźniakową zawiadamia się, iż wskutek wyniesionego przeciw niej przez Fradle Zwilling ze Stryja pozwu de praes. 6 września 1886 l. 2958 o uznanie własności połowy realności pod l. 136 m. w Stryju ustanowiono celem bronienia praw jej kuratorem ad actum adw. dr. Seweryna Popiela zastępcą zaś tegoż dr. Hilarego Baczyńskiego w Stryju, wyznaczając do rozprawy ustnej termin na dzień 13 stycznia 1887 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym. Zarazem poucza się ją, że przad terminem powyższym ustanowionemu wyżej kuratorowi środków do obrony dostarczyć albo innego zastępcę sądowi przedstawić winna.

C. k. sąd powiatowy

Stryj, 30 września 1886.

L. 12711 (9160 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Jakóba Hilla przeciw Eberowi Herszowi Blitzer pto 50 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego adw. dr. Frachtenberga i doręczył temuż nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego.

Kołomyja, 9 grudnia 1886.

Upadłości.

L. 59683 (9195 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p, położony majątek masy spadkowej nieobjętej Inera Reiss byłego cukiernika we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu kraj. dr. Szczurowskiemu jako komisarzowi konkursowemu zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia sią p. adw. dra Raabego wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów, służęcych do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 7 stycznia 1887 godzinę 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensya do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 21 lutego 1887 i podać ją na terminie na dzień 17 marca 1887 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli i inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 20 grudnia 1886.

L. 9461 (9263 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie §. 198 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu majątek Avigdora Hammera kupca z firmą protokółowaną w Rzeszowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konkurs. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę sądu krajowego Szmydzińskiego a tymczasowym zarządcą masy pana adwokata dra Bindera z substytucyą pana adwokata dra Illasiewicza.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 10 stycznia 1887 o godzinie 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 28 lutego 1887 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, podług przepisu ordynacyi konkurs. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 28 marca 1887 o godzinie 10 rano, w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą, a na swym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Rzeszowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Rzeszowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 23 grudnia 1886.

L. 1195/pr. (9158 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs z terminem do 10 stycznia 1887 na

1. dwie posady Sekretarzy w IV randze etatu służby miejskiej z płacą roczną 1200 złr., kwaterowem 300 złr. i dwoma dodatkami pięcioletniemi rocznie po 100 złr.,

2. ewentualnie jedną posadę komisarza konceptowego w V randze etatu z płacą roczną 900 złr., kwaterowem 240 złr. i z zapewnieniem dwóch dodatków pięcioletnich rocznie po 100 złr aw.

3. ewentualnie jedną posadę koncepisty w VI randze etatu służby miejskiej z płacą roczną 600 złr., kwaterowem 180 złr. i dwoma pięcioleciami po 100 złr. rocznie.

Od kandydatów na powyższe posady wymaga się ukończonych nauk prawniczych, odbytych z dobrym postępym, teorytycznych egzaminów państwowych, względnie osiągniętego stopnia doktora praw, tudzież złożonego z dobrym postępem egzaminu praktycznego, jaki dla urzędników państwa tej kategoryi jest przepisany.

Ubiegający się o pomienione posady zechcą w terminie oznaczonym wnieść należycie ostemplowane podania w drodze właściwej do Prezydyum Magistratu i załączyć dowody co do wieku, życia nieposzlakowanego, i dotychczasowego zatrudnienia, tudzież wykazać stosunki pokrewieństwa lub powinowactwa z urzędnikami miejskimi.

We Lwowie, dnia 18 grudnia 1886.

Rada Oddziału Bełzko-Sokalskiego ces. król. Towarzystwa Gospodarskiego urządza dziesięciodniowy kurs popularnej weterynaryi w Bełzie w sali posiedzeń Rady gminnej. Prelegować będzie profesor Dr. Antoni Barański.

Wykłady rozpoczną się dnia 9. stycznia 1887 i trwać będą przez dziewięć dni następnych.

Rada Oddziału wyznaczyła 20 stypendyów po 7 złr. 50 ct. dla Panów nauczycieli ludowych i tyleż po 3 złr. dla włościan.

Pilni słuchacze otrzymają nadgrody jak instrumenta weterynaryjne i książki.

Prośby o udzielenie stypendyów wnosić należy do prezesa Oddziału Wgo Aleksandra Hulimki w Mycowie, poczta Bełz, najpóźniej do 25go grudnia 1886

Z Rady Oddziału Bełzko-Sokalskiego.

8826 7—8

Bilans-Conto-Nachweis.

Laut kaiserlicher Verordnung vom 29 November 1865. R. G B. Nr. 127 der deutschen Continental Gas Gesellschaft zu Dessau für die Gasanstalten Lemberg und Krakau pro 1885.

	fl.	kr		fl.	kr
An Cassa Conto	3845	21	Per General Unk. Conto	2000	—
„ Mobilien Conto	1225	—	„ Hypoteken Schulden Conto	61 5	94
„ Reinigungs Material Conto	91	80	„ Otto R. Bischoff	380	—
„ Conto der Priwateinrichtungen	1446	89	„ L. Slatowski	500	—
„ Conto der verm. „	3077	[illegible]4	„ Conto der Directorial Haupt-Casse	1178603	8[illegible]
„ Theer Conto	4072	20			
„ Ammoniak Conto	7447	65			
„ Maschinen-Betriebs Conto	44	80			
„ Gespan Conto	1625	—			
„ Betriebs Utens Unkosten Conto	80	—			
„ Oefen Unterhaltungs Conto	2124	26			
„ Gas Conto	282	70			
„ Gas Consumenten Conto	40567	54			
„ Coaks Conto	6065	97			
„ Gaskohlen Conto	24190	2[illegible]			
„ Magazin & Werkstatt Conto	29633	42			
„ Bau Conto La. A.	1028009	15			
„ „ La. B.	15087	10			
„ Cautions Conto	960	—			
„ G. Buch	1484	42			
„ C. Voss	2035	80			
	[illegible]187639	81		118763[illegible]	81

Nachweis vom General-Bilanz-Conto des Geschäftsjahres 1885, der Deutschen Continental Gas Gesellschaft zu Dessau,

	Mark			Mark	
An Cassa Conto	122837	47	Per Actien Capital Conto	15000000	—
„ Traten Conto	474474	—	„ Obligations Conto	5000000	—
„ Rimessen Conto	23732	65	„ Diwidenden Conto	2808	—
„ Conto Corrent La. A.	1812692	72	„ Obligation Zinsen Conto	80055	—
„ Immobilien Conto	126640	96	„ Zinsen Conto	4279	23
„ Mobilien Conto	4038	80	„ Stauden'sches Hypoth. Forderung	12900	—
„ Conto des Laboratorium	5045	75	„ Coqui'sches Legat	3181	22
„ Conto der Cautionen	28350	70	„ Conti der Stadtgemeinden	140405	75
„ Gasmesser Werkstatt Conto	76544	08	„ Beamten Pensions Casse Conto	130646	31
„ Erfurter Gas Gesellschaft	79219	72	„ Amortisations Conto	608028	47
„ Actien Conto der Erfurter			„ Feuerversicherungs Conto	114457	78
„ Gasgesellschaft	319433	89	„ Reserve Fond Conto	1970659	94
„ Conti der Anstalten	22114862	23	„ Erneuerungs Fond Conto	44885	24
			„ Gewinn et Verlust Conto	206556[illegible]	03
	25187872	97		25187872	97

Lemberg 10 Dezember 1886.

Representanz der Deutschen Continental Gas Gesellschaft zu Dessau

Conr. Voss.

L. 27842/V. (9342 1—2)

C. k. uprz. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

Dostawa rozmaitych materyałów.

Dla szlaków austryackich rozpisuje się na rok 1887 za ofertami dostawa cementu, wapna cementowego, tudzież wyrobów żelaznych, stalowych, metalowych, płóciennych, wełnianych, szmuklerskich, powroźniczych, szczotkarskich, kauczukowych, skórzanych i szklannych, wreszcie tapet, pochodni, tłuszczów, pokostów, barwników i innych wytworów chemicznych.

Oferty należycie ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na rozmaite materyały“, należy wnieść najdalej do 10. Stycznia 1887 roku, godziny jedenastej przed południem u głównego Zarządu w Wiedniu (I. Elisabethstrasse 9) albo Dyrekcyi ruchu we Lwowie, równocześnie zaś, jednak oddzielnie, uiścić przy kasie jednego z wyż wymienionych miejsc wadyum w wysokości 5 prc. wartości ofiarowanej dostawy. Gdy wartość tej ostatniej nie przewyższa kwoty 2.000 złr. wówczas wadyum nie jest koniecznem.

Wykazy materyałów wraz z postanowieniami licytacyjnemi, jak również warunki dostawcze mogą być przejrzane w Zarządach materyałami w Wiedniu i Lwowie, lub też, za uiszczeniem pocztowego, przesłane na wskazane miejsce.

Wiedeń w grudniu 1886.

Rada zawiadowcza.

L. 27614. (9151 3—3)

Towarzystwo c. k. uprzyw. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.

Wydanie nowych arkuszy kuponowych do akcyi i listów użytkowania.

Posiadających akcye i listy użytkowania c. k. uprzyw. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej zaprasza się, dotyczące, **arytmetycznie** uporządkowane i **podwójnie skonsygnowane** talony na konsygnacyach, które w kasach Towarzystwa bezpłatnie wydawane będą — wnieść do likwidatury Towarzystwa w Wiedniu I, Elisabethstrasse 9 w godzinach przedpołudniowych i tamże po upływie **trzech dni powszednich od wniesienia** nowe arkusze kuponowe podnieść.

Wniesienie talonów można także za pośrednictwem miejsc płatniczych Towarzystwa uskutecznić, w którym razie jednak ztąd powstałe wydatki strony interesowane same ponosić mają.

Wiedeń, 17 grudnia 1886.

Rada zawiadowcza.

(Przedrukowanie nie będzie wynagrodzone.)

Ogłoszenie.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnego kredytu dla handlu i przemysłu w Złoczowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością, z powodu, że nadzwyczajne walne zgromadzenie rozpisane w Gazecie Lwowskiej z 10 i 11 grudnia 1886, nr. 282 i 283 na dzień 21 grudnia 1886 dla braku kompletu prawem przepisanego nie doszło do skutku zaprasza swych członków

na powtórne nadzwyczajne walne zgromadzenie

które się odbędzie w Złoczowie we własnej lokalności w hotelu „pod koleją żelazną“, w dniu 4 stycznia 1887 r.

Na porządku dziennym:

1. Zmiana § 15 lit. c, e, f, statutu Towarzystwa z dnia 27 sierpnia 1882.

W Złoczowie, dnia 26 grudnia 1886.

Za Dyrekcyę:

Zenon Szczepkowski kontrolor — *Chaim Stempel* kasyer

Adolf Roth drugi dyrektor. 9308 2—2

Ogłoszenie.

W dniu 10 września 1886, podczas tu odbywającego się jarmarku, zostały tu para wołów, maści siwo-żółtawej, około 8 lat liczące, przytrzymane i pod dozór gospodarzowi oddane, a ponieważ dotychczas nikt się nie zgłaszał, przeto uwiadamia się niniejszem, że takowe zostaną, w razie gdyby się właściciel tychże w przeciągu dwóch tygodni nie zgłosił, w drodze licytacyi sprzedane.

Zwierzchność gminy.

Smorze miasto, dnia 21 grudnia 1886.

Mendel Löw naczelnik gminy.

9297 3—3

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fab